paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Koszmarny wypadek

Zginął 62–letni pabianiczanin w Volkswagenie

strona 9

17. kwesta

W 2 dni zebrano 25 tys. zł na odnowę pomników

strona 4

Dobroń wstrząśnięty

Oświadczenie wójta po śmierci bezdomnego

strona 8

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1411
ISSN 1733-6643

5 listopada 2024 r. numer 44

4,10 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

ILE ZARABIAJĄ WŁADZE MIEJSKICH SPÓŁEK

Prezydent ujawnia wynagrodzenia (stałe i „na rękę”) prezesów i członków rad nadzorczych

strona 3

AWANTURA W ZADUSZKI

47–latek dźgnięty nożem. Zatrzymano trzech mężczyzn

strona 4

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

ZDJĘCIE TYGODNIA

Ul. Armii Krajowej. To tylko mural, niestety...

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
5 listopada	6 listopada	7 listopada	8 listopada	9 listopada	10 listopada	11 listopada
Elżbiety Zachariasza	Feliksa Leonarda	Żytomira Antoniego	Wiktoryny Sewera	Ursyna Teodora	Leny Andrzeja	Dzień Niepodległości

MOTTO TYGODNIA:

„Denerwować się to znaczy mścić się na własnym zdrowiu za głupotę innych”

Ernest Hemingway

Liczymy na 45 mln zł

Miasta i gminy zrzeszone w Stowarzyszeniu Łódzki Obszar Metropolitalny – w tym Pabianice – będą mogły skorzystać z funduszy unijnych na realizację swoich projektów w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

W puli jest 161 mln euro na ponad 90 inwestycji w latach 2021–2027.

W ubiegły poniedziałek w Łodzi przedstawiciele władz województwa i Stowarzyszenia ŁOM podpisali porozumienie o dyspozycji środków. Pabianice reprezentowała wiceprezydent **Aleksandra Jarmakowska–Jasiczek**.

Samorządowcy z powiatu podpisali porozumienie na środki z UE

Stowarzyszenie ŁOM zrzesza 30 miast i gmin, również z powiatu pabianickiego. Liczymy na dofinansowanie w wysokości 45 mln zł.

Dofinansowanie w ramach ZIT dla Pabianic będzie przeznaczone na projekty związane m.in. z transportem niskoemisyjnym i termomodernizacją.

Pabianice chcą zainwestować w zakup autobusów elektrycznych i stworzenie infrastruktury do ich ładowania, termomodernizację Przedszkola Miejskiego nr 12 i zabytkowego budynku przy ul. Wyszyńskiego 4 oraz budowę odnawialnych źródeł energii na potrzeby Miejskiego Zakładu Pogrzebowego, MOSiR–u i PCM.

Umowę podpisał także Marcin Wieczorek – wójt gm. Pabianice. Liczy na 15,5 mln zł. Około 5,2 mln zł pójdzie na budowę dróg rowerowych i chodników, a pozostała kwota na zakup odnawialnych źródeł energii przez mieszkańców.

Robert Jarzębak – wójt gm. Dobroń ma cztery projekty do realizacji na kwotę ponad 26,5 mln zł. Na termomodernizację Centrum Usług Społecznych i kompleksową termomodernizację budynków na terenie gminy potrzebuje ponad 7,2 mln zł. 1.275.000 zł na instalację OZE wraz fotowoltaiką i bankami energii na budynkach użyteczności publicznej; 1.530.000 zł na zakup samochodu ratowniczo–gaśniczego dla OSP i 16.150.000 zł na budowę Dobrońskiego Centrum Kultury.

Umowę podpisał także burmistrz Konstantynowa Łódzkiego.

Stowarzyszenie Łódzki Obszar Metropolitalny wpisało wymienione inwestycje do strategii ZIT, co otwiera drogę do pozyskania na ten cel środków unijnych w trybie pozakonkursowym. Wkrótce rozpocznie się przyjmowanie wniosków.(g)

Coraz nas mniej

Na koniec 2023 roku w mieście nad Dobrzynką mieszkało 56.447 osób (plus 527 osób zameldowanych czasowo).

Na koniec 2022 roku było nas 57.458 osób (plus 587 czasowych). 28 grudnia 2021 roku 59.308 osób. To o 1.946 osób mniej niż w 2020 roku (60.651 osób) i o 3.079 osób mniej niż w roku 2019 (61.784 osoby).

Mamy bardzo ujemny przyrost naturalny. Nie ma co marzyć o przyroście prostym (tyle urodzeń, ile zgonów) ani rozszerzonym (więcej urodzeń niż zgonów).

W tym roku co miesiąc (dane do połowy października 2024 r.) średnio żegnaliśmy ponad 70 osób. Najwięcej zgonów odnotowano w sierpniu – 81 osób i na początku roku; styczeń – 83, a luty – 84 osoby. Z danych pabianickiego ratusza wynika, że do 15 października pożegnaliśmy 725 pabianiczan.

Ilość zgonów w 2024 r.: styczeń – 83, luty – 84, marzec – 66, kwiecień – 78, maj – 63, czerwiec – 67, lipiec – 64, sierpień – 81, wrzesień – 75, do 15 października – 64.

W całym 2023 roku zmarło 880 pabianiczan, średnio co miesiąc odchodziły 83 osoby. Najgorszym pod względem ilości zgonów okazał się styczeń 2023 r. Odeszło wówczas 98 pabianiczan.

Ilość zgonów w 2023 r.: styczeń – 98, luty – 72, marzec – 80, kwiecień – 58, maj – 73, czerwiec – 64, lipiec – 61, sierpień – 81, wrzesień – 69, październik – 74, listopad – 81, grudzień – 71.

106. Święto Niepodległości

11 listopada będą uroczystości w kościele i przy pomniku legionisty; XX Pabianicki Bieg, Marsz i Rajd Niepodległości. Legionowe piosenki zaśpiewa Chór Incanto

Po uroczystej mszy świętej w kościele św. Mateusza (jej początek o godz. 9.30), na placu Starego Rynku pabianiczanie zatańczą poloneza. O godzinie 11.00 przy Pomniku Legionisty rozpocznie się uroczystość miejsko–powiatowa. Stamtąd również, o godz. 11.11, w symboliczną trasę wyruszą biegacze, piechurzy z kijkami nordic walking i rowerzyści ubrani w biało–czerwone stroje. Trasa wiedzie ulicami: Zamkową, Łaską, Witkiewicza, Karolewską, Miodową, Wiejską, Jana Pawła II, Świętokrzyską, Widok, Moniuszki, Kościuszki, Zamkową, Starym Rynkiem (dodatkowa trasa dla rowerzystów od ul. Potokowej, Jutrzkowickiej, od ronda do cmentarza). Miejsca historyczne, przy których zatrzymają się uczestnicy sportowej imprezy, to: plac przed kościołem Najświętszej Maryi Panny, park Wolności przy pomniku upamiętniającym 15. PP „Wilków”, cmentarz z 1914 r. z I wojny św. oraz cmentarz komunalny przy kwaterach wojennych z II wojny światowej.

Dystans do pokonania dla biegaczy to około 11 km, dla kijkarzy 8 km, a dla rowerzystów 12 km. Limit czasu wynosi 2 godziny. W biegu mogą brać udział osoby, które do 11 listopada ukończą 15 lat. Zawodnicy powyżej 18. roku życia biegną na własną odpowiedzialność. W grupie nordic walking nie obowiązuje limit wiekowy. Uczestnicy startują na własną odpowiedzialność. Kontakt e–mail z organizatorem: Robert Lewera rlewera@gmail.com.

11 listopada, na małej scenie Centrum Handlowego Tkalnia, odbędzie się również część artystyczna. Wystąpi Chór Incanto, który zaprasza na „Legionowe Śpiewanki”. Wspólne śpiewanie zaplanowano od godz. 13.00.

Nie tylko w mieście

Na dwudniowe obchody Święta Niepodległości zaprasza gmina Pabianice. 10 listopada o godzinie 18.00 w sali GDK w Bychlewie rozpocznie się koncert pt. „Znaszli ten kraj!” w wykonaniu artystów z Teatru Muzycznego w Łodzi (Agnieszki Gabrysiak, Magdaleny Brzezińskiej, Sylwii Nowickiej, Lesława Białeckiego oraz Aleksandry Gabrysiak). Wstęp bezpłatny.

O godz. 18.30, w specjalnie przygotowanym programie patriotycznym „Bo Polskę mamy w sercu”, zaprezentuje się Zespół Pieśni i Tańca Bychlewianka. Wstęp również wolny.

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Ile kosztują nas władze miejskich spółek

Zakład Energetyki Cieplnej, Zakład Wodociągów i Kanalizacji, Miejski Zakład Komunikacyjny i Pabianickie Centrum Medyczne to spółki miejskie, czyli takie, w których 100 procent udziałów ma Gmina Miejska Pabianice, czyli my – pabianiczanie

Ile kosztują władze tych spółek? Ile zarabiają prezesi, wiceprezesi, członkowie zarządów, a ile Rady Nadzorcze?

Z takimi pytaniami do Grzegorza Mackiewicza – prezydenta miasta, jako właściciela spółek, zwrócili się radni miejscy Marcin Krebs i Krzysztof Rąkowski. 8 października otrzymali odpowiedź, z której nie są zadowoleni. Dlaczego?

– Są w niej wyszczególnione wynagrodzenia stałe i na rękę. Brakuje kwot premii. Są też koszty podatków od wynagrodzeń, składek ZUS – wyliczają radni i zapowiadają kolejne interpelacje.

Co ujawnił prezydent?

Zestawienie średniego miesięcznego wynagrodzenia stałego i netto członków zarządów spółek za 9 miesięcy 2024 r.

Wynika z niego, że największe koszty na wynagrodzenie są w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji. To ponad 52 tysiące złotych netto. Czteroosobowemu (na 8 X 2024 r.) zarządowi spółka płaci na rękę średnio 44.454,24 zł miesięcznie, a trzem członkom Rady Nadzorczej – 8.269,93 zł.

Prezes zarządu: 13.009,45 zł (na rękę), zastępca prezesa zarządu: 11.986,59 zł, zastępca prezesa zarządu: 7.540,14 zł (długotrwałe zwolnienie chorobowe), członek zarządu: 11.919,06 zł.

Na Radę Nadzorczą ZWiK „szło" 8.269,93 zł (netto) miesięcznie;

przewodniczący RN otrzymywał: 2.962,39 zł; członek RN: 2.653,77 zł; członek RN: 2.653,77 zł.

1 listopada w spółce nastąpiły zmiany, o których informował prezydent Mackiewicz na ostatniej październikowej sesji Rady Miejskiej. Otóż nowym prezesem spółki będzie Arkadiusz Bujacz – dotychczasowy naczelnik Biura Rady Miejskiej i przewodniczący Rady Nadzorczej ZWiK–u. We władzach spółki zostają: Rafał Kunka – jej dotychczasowy prezes i Marek Gryglewski (mający nadzorować budowę krytej pływalni). Wchodzi do zarządu nowy człowiek, to radny KO Sejmiku Woj. Łódzkiego – Jacek Sokalski z Piotrkowa Trybunalskiego. O Joannie Fuks (zastępczyni prezesa zajmującej się finansami spółki), prezydent nie wspomniał. Podobnie jak o zastępcy prezesa Robercie Janusie, którego odwołano ze stanowiska w połowie roku. Obecnie jest on na długotrwałym L–4.

Kto będzie przewodniczącym Rady Nadzorczej ZWiK po zajęciu przez Bujacza stołka prezesa spółki? Na razie nie wiadomo. W RN jest obecnie: Tomasz Kloze i Marcin Gołaszewski.

Na stałe wynagrodzenia członków zarządu i Rady Nadzorczej Zakładu Energetyki Cieplnej „szło" średnio ponad 38 tysięcy złotych miesięcznie. Trzyosobowy zarząd dostaje (na rękę) łącznie 29.868,81 zł; Krzysztof Mondzielewski – prezes zarządu: 9.764,21 zł; zastępca prezesa zarządu: 10.317,93 zł; członek zarządu: 9.786,67 zł.

Wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej kosztują spółkę netto 8.262,93 zł. Przewodniczący Rady Nadzorczej dostaje 2.955,39 zł; a dwaj członkowie RN po 2.653,77 zł.

Wynagrodzenia stałe zarządu Pabianickiego Centrum Medycznego to 14.070,89 zł. To pieniądze, jakie na rękę brał średnio co miesiąc Witold Olszewski – prezes spółki. Trzyosobowa Rada Nadzorcza spółki PCM bierze łącznie mniej niż połowę tej kwoty; przewodniczący RN – 3.117,20 zł, członek RN: 2.148,73 zł i drugi członek RN: 2.499,95 zł. W sumie to 7.765,88 zł (netto).

18.210,18 zł (netto) średnio w ciągu 9 miesięcy tego roku wydawał Miejski Zakład Komunikacyjny na stałe wynagrodzenia zarządu i Rady Nadzorczej spółki. Prezes zarządu Jarosław Habura otrzymywał średnio po 11.959,51 zł na rękę miesięcznie, a trzyosobowa Rada Nadzorcza – łącznie 6.250,67 zł na miesiąc. Przewodniczący RN: 2.715,49 zł; członek RN: 1.786,87 zł i członek RN: 1.748,31 zł.(G)

„Dom partii" musi poczekać na remont

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej zdradza plany remontów i renowacji kamienic oraz budynków komunalnych na terenie Pabianic.

W zasobach ZGM–u jest 221 nieruchomości. 49 z nich ujętych jest w Gminnej Ewidencji Zabytków, a ponad połowa w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej. 27 nieruchomości ma nieuregulowany stan prawny.

– 98 procent tego zasobu to nieruchomości wybudowane przed 1945 rokiem – informuje **Szymon Kozera**, dyrektor ZGM–u.

W uchwale Rady Miejskiej z lipca 2023 r. w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Miasta Pabianic na lata 2023–2030" Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przewidział działania remontowe. Są one tam zapisane i ujęte jako cel strategiczny.

– Otwiera to możliwość pozyskania zewnętrznych środków w sytuacji pojawienia się programów dedykowanych zasobom komunalnym – informuje dyrektor. – W każdym takim przypadku trzeba zabezpieczyć też środki własne konieczne do realizacji projektu.

Zabytkowy budynek przy Wyszyńskiego 4 doczekał się renowacji

Jak się dowiadujemy, obecnie trwają prace dotyczące programu rewitalizacji dla miasta na kolejne lata, do którego wpisano projekty dotyczące rewitalizacji zasobu komunalnego w obszarze zdegradowanym.

– Każde rozpoczęcie remontu musi podlegać indywidualnej analizie. W zależności od zakresu prac powstaje kosztorys dotyczący danej nieruchomości. Często jest to powiązane z wytycznymi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Mając na uwadze koszty remontów, niezbędne jest sięganie po środki zewnętrzne, które umożliwiają kompleksową realizację prac – tłumaczy dyrektor Kozera.

W tym roku ZGM sięgnęło po środki do „Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego na lata 2021–2027". Złożono 8 wniosków o dofinansowanie do projektów remontów budynków na terenie miasta.

– Zaakceptowano jeden wniosek dotyczący nieruchomości przy ul. Wyszyńskiego 4 na kwotę jednego miliona złotych – ujawnia dyrektor. – Obecnie trwają prace przygotowawcze, dotyczące gromadzenia niezbędnej dokumentacji technicznej wraz z kosztorysami.

W roku 2023 w ramach dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków „Polski Ład" został złożony wniosek dotyczący rewitalizacji nieruchomości przy ul. Traugutta 2, niestety nie uzyskano środków na jego realizację.

– Na bieżąco śledzimy możliwości pozyskania środków zewnętrznych na remonty i modernizację budynków należących do zasobów miasta. W miarę możliwości będziemy ubiegać się o realizację kolejnych projektów – zapewnia Kozera.

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Zebrano około 25 tysięcy zł w dwa dni

Stowarzyszenie podsumowało wyniki siedemnastej kwesty na ratowanie zabytkowych pomników pabianickich cmentarzy.

Organizator kwesty – Stowarzyszenie Zjednoczenie Pabianickie podliczyło wynik 17. kwesty zorganizowanej 1–2 listopada 2024 r. na pabianickich nekropoliach.

– W tym roku do puszek wolontariuszy trafiło 24.795 zł i 2 grosze – wylicza **Krzysztof Hile** ze Stowarzyszenia. – Przekroczyliśmy kwotę 350 tysięcy złotych zebranych podczas kwest od 2007 roku podczas święta Wszystkich Świętych.

Wśród banknotów wrzucanych do puszek przez darczyńców dominowały 10 zł (955 szt.), ale były też banknoty 50 zł (37 szt.) i 100 zł (6 szt.). Wśród bilonu najwięcej było dwuzłotówek (745), niewiele mniej tych o nominale 5 zł (674).

Najwięcej datków trafiło do puszek kwestujących przy bramie na cmentarz katolicki od ulicy Kilińskiego, bliższej skrzyżowania, gdzie kwestowali m.in. dziennikarze. Tu zebrano 4.902 zł.

Tu największym powodzeniem cieszyła się puszka 10–letniej Alicji, która razem z mamą kwestowała w tym roku. Dziewczynka za datki rozdawała naklejki – duszki, a mama foldery Stowarzyszenia i mapki cmentarza.

Na drugiej pozycji w tym nieformalnym rankingu najlepszych kwestarzy znaleźli się przedstawiciele służby zdrowia, którzy zebrali 4.485 zł. Trzeci wynik przypadł samorządowcom z miasta, kwestującym przy bramie głównej prowadzącej na cmentarz komunalny – 4.266 zł. Oprócz folderów i mapek rozdawali cukierki.

Trochę mniej, bo 3.981 zł, darczyńcy wrzucili do puszek przy bramie głównej cmentarza katolickiego, gdzie kwestowali przedstawiciele samorządu powiatowego.

W siedemnastu kwestach w latach 2007–2024 na ratowanie zabytkowych nagrobków zebrano 350.420 zł 21 gr.

Za pieniądze z 16 kwest odnowiono 35 nagrobków; 18 na cmentarzu ewangelickim i 17 na cmentarzu katolickim. Przy każdym Stowarzyszenie ustawiło tabliczkę informacyjną. Konserwacją pomników zajmuje się (od początku akcji) Anna Połomka, konserwatorka kamienia z Łodzi.

– To nieoficjalny wynik, ponieważ pieniądze ze zbiórki ponownie zostaną przeliczone przez bank – potwierdzone lub skorygowane – ujawnił Hile w sobotę wieczorem. – Kwotę pieniędzy zebranych podczas kwesty na cmentarzu mogą powiększyć jeszcze ewentualne wpłaty na konto Stowarzyszenia Zjednoczenie Pabianickie.

Oto konto, na które można wpłacać datki: 38 1090 1304 0000 0001 5476 5624 – Santander Bank Polska z dopiskiem „Wpłata na renowację pomników na cmentarzu w Pabianicach"

Zraniony nożem podczas awantury w Zaduszki

47–letni mężczyzna został zraniony nożem podczas awantury. Jest w szpitalu. Policja zatrzymała 3 osoby.

Pabianicka policja pod nadzorem prokuratury prowadzi dochodzenie w sprawie zdarzenia, do którego doszło w domu przy ul. Armii Krajowej.

W sobotę o godzinie 23.10 dyżurny pabianickiej komendy odebrał zgłoszenie o awanturze w domu. Na pomoc wezwano również pogotowie ratunkowe. Jeden z biesiadników odniósł poważne obrażenia ciała. Został zraniony nożem. Karetka pogotowia zabrała 47–latka do szpitala.

Policjanci zajęli się trzema pozostałymi w mieszkaniu mężczyznami. Zostali zatrzymani w policyjnym areszcie.

– Jeszcze nikomu nie przedstawiono zarzutów – ujawniła w poniedziałek rano podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

W poniedziałek (4 listopada) dowiedzieliśmy się też, że pokrzywdzony, który przebywa w łódzkim szpitalu, żyje.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że w sobotę w mieszkaniu przy Armii Krajowej trwała impreza, podczas której doszło do awantury. W czasie jej trwania jeden z uczestników został ugodzony nożem i doznał poważnych obrażeń.

Prokuratura ma 48 godzin od chwili zatrzymania mężczyzn, aby postawić zarzuty i wystąpić do sądu o areszty tymczasowe.

Potrzebni ławnicy

W związku z wnioskiem Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi o przeprowadzenie wyborów uzupełniających na ławników na kadencję 2024–2027 został ogłoszony nabór kandydatów na ławników do Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia – ogółem 4 ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy. Termin zgłaszania kandydatów na ławników upływa 15 listopada 2024 roku.

Więcej informacji związanych z wyborem ławników pod tel. 42 22 54 651 i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach.

ODESZLI

RADOSŁAW CZERW
21 października. Miał 42 lata

ANDRZEJ BŁASZCZYK
22 października. Miał 60 lat

KRZYSZTOF PAWLICKI
22 października. Miał 75 lat

URSZULA WOJCIECHOWSKA
23 października. Miała 85 lat

DOROTA CYDZIK
z domu MATUSIAK
23 października. Miała 67 lat

ZENONA ROGALA
z domu POPŁAWSKA
24 października.
Miała 83 lata

PAWEŁ ADAMSKI
24 października. Miał 83 lata

STANISŁAWA BOBROWSKA
z domu GÓRSKA
25 października. Miała 79 lat

TERESA IZYDORCZYK
z domu GOLENIA
26 października. Miała 90 lat

JAN WIESŁAW ZIÓŁKOWSKI
26 października. Miał 85 lat

LONGINA JESKE
z domu WESOŁOWSKA
27 października. Miała 69 lat

RADOSŁAW KAŹMIERCZAK
30 października. Miał 56 lat
Pogrzeb 5 listopada
na cmentarzu komunalnym

PIOTR SZCZEŚNIEWSKI
30 października. Miał 56 lat

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Karuzela stanowisk się kręci

Jest wolny etat w pabianickim ratuszu. Szukają naczelnika w Biurze Rady Miejskiej.

W ubiegłą środę (30 października) na stronie internetowej Urzędu Miejskiego pojawiło się ogłoszenie o naborze na wolne stanowisko urzędnicze. Chodzi o stanowisko naczelnika w Biurze Rady Miejskiej.

Posada zwolniła się po tym, jak naczelnik Arkadiusz Bujacz został prezesem zarządu w spółce Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

Chętni do kierowania Biurem organizującym pracę radnych miejskich powinni złożyć (wymagane) dokumenty w ratuszu do 12 listopada, do godziny 12.00.

Jakie? Między innymi list motywacyjny, ksero dokumentów poświadczających wykształcenie i staż pracy.

Czego się wymaga od kandydata?

Powinien mieć polskie obywatelstwo, zdolności do czynności prawnych, nieposzlakowaną opinię, wykształcenie wyższe w kierunku prawa lub administracji, co najmniej 5–letni staż pracy i 2 lata na stanowisku kierowniczym, a także znajomość ustaw o samorządzie gminnym, o pracownikach samorządowych, o ochronie informacji niejawnych, o ochronie danych osobowych. Powinien też znać Kodeks postępowania administracyjnego.

O wynagrodzeniu w ogłoszeniu nie ma mowy.

Bez konkursu i składania ofert obyło się przy zatrudnieniu w ratuszu dyrektora Kancelarii prezydenta miasta. Do tej pory, czyli do września 2024 roku nie wiedzieliśmy, że takie stanowisko w ratuszu jest. Okazało się, że przez całe lata „ogarniał" te obowiązki sekretarz miasta **Paweł Rózga**.

1 września tego roku prezydent **Grzegorz Mackiewicz** powierzył je człowiekowi z Urzędu Marszałkowskiego – **Łukaszowi Stajudzie**.

– Kierowanie kancelarią wyłączono z obowiązków sekretarza miasta – ujawnił prezydent Mackiewicz na V sesji RM. – Łukasz Stajuda zajmuje się także kwestią koordynacji funduszy zewnętrznych.

Kim jest nowy urzędnik?

Łukasz Stajuda – absolwent Uniwersytetu Łódzkiego Wydziału Marketingu i Zarządzania. Ukończył Executive Master of Business Administration (MBA) accredited by Apsley Business School – London. W latach 2019–2022 dyrektor Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, instytucji pośredniczącej w udzielaniu dotacji z I i II osi priorytetowej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020. A ostatnio dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich dla Łódzkiego 2027, instytucji zarządzającej programem regionalnym w województwie łódzkim w perspektywie finansowej 2021–2027. (g)

Aparaty do rehabilitacji pacjentów

Kolejne nowe urządzenia kupiono z myślą o pacjentach zgłaszających się na rehabilitację do naszego szpitala.

Dzięki takim inwestycjom rezultaty pracy fizjoterapeutów z Pabianickiego Centrum Rehabilitacji są jeszcze lepsze. Jednostka właśnie wzbogaciła się o: aparat do terapii ultradźwiękowej, aparat do laseroterapii, aparat do elektroterapii.

Sprzęt ten ma działanie przeciwbólowe, przeciwzapalne i przeciwobrzękowe. Można go stosować w rehabilitacji rozmaitych chorób, m.in. narządów ruchu, neurologicznych i dermatologicznych, a także w chirurgii ogólnej i plastycznej oraz uroginekologii.

Koszt zakupu urządzeń wyniósł 35 tys. zł, z czego 21 tys. zł stanowiło dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

reklama

aktywny samorząd

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

DODATEK DO ENERGII ELEKTRYCZNEJ DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ KORZYSTAJĄCYCH Z KONCENTRATORA TLENU LUB RESPIRATORA

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach informuje, że osoby z niepełnosprawnością z terenu Powiatu Pabianickiego, które korzystają z koncentratora tlenu lub respiratora w ramach świadczenia udzielanego przez ośrodek domowego leczenia tlenem lub ośrodek wentylacji domowej, tj. pod opieką zespołu długoterminowej opieki domowej dla pacjentów wentylowanych mechanicznie lub pod opieką poradni/ośrodka/zespołu domowego leczenia tlenem, mogą składać wnioski w ramach Modułu I Obszaru E programu „AKTYWNY SAMORZĄD", finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, o dofinansowanie do energii elektrycznej.

Dofinansowanie to dodatek na pokrycie kosztów opłaty za energię elektryczną w formie refundacji kosztów energii elektrycznej, związanych ze zwiększonym jej zużyciem w związku ze stałym, intensywnym korzystaniem z koncentratora tlenu lub respiratora.

Wnioski można złożyć w wersji elektronicznej poprzez dedykowaną do tego celu platformę internetową SOW: https://sow.pfron.org.pl bądź w wersji papierowej w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach pokój 3. Wzory wniosków i załączników dostępne są również na stronie internetowej www.pcpr–pabianice.pl

Wnioski będą przyjmowane od dnia 28 października 2024 r. do dnia 30 listopada 2024 r. Można złożyć wniosek o dodatek za każdy miniony miesiąc. Pierwszy miesiąc, za który można przyznać dodatek to lipiec 2024 r. Przysługuje tylko jeden dodatek za każdy miesiąc.

Dodatek wynosi 100 zł miesięcznie z możliwością refundacji kosztów poniesionych od dnia 1 lipca 2024 r. Okres objęty refundacją kosztów opłaty za energię nie może być dłuższy niż 6 miesięcy (600 zł) i krótszy niż 3 miesiące (300 zł), np. wniosek składany w październiku 2024 r. może obejmować dodatek za miesiące lipiec – wrzesień 2024 r. (3 miesiące – 300 zł), natomiast wniosek składany w listopadzie 2024 r. może obejmować dodatek za miesiące lipiec – październik 2024 r. (4 miesiące – 400 zł).

REALIZATOR PROGRAMU:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach

ul. Traugutta 6A
95–200 Pabianice

Tel. 42 215 66 60 wew. 1
www.pcpr–pabianice.pl

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Strzelnica – tu jest raj dla psów

Pabianiccy „psiarze” doczekali się otwarcia pierwszego w mieście miejsca, gdzie „oficjalnie” ich czworonożni towarzysze mogą biegać bez smyczy

Od tygodnia czynny jest psi plac zabaw na terenie parku Wolności. Na jego oficjalne otwarcie przyszło sporo pabianiczan z czworonożnymi pupilami. Swoją obecnością potwierdzili, że takie miejsce jest potrzebne w naszym mieście.

– Przyjechałam specjalnie z Bugaju. Cieszę się, że wybieg jest wreszcie otwarty, bo jeździliśmy z naszym psem aż na plac przy Porcie Łódź – powiedziała opiekunka kilkuletniego beagla. – Takie miejsce to nie tylko możliwość socjalizacji psiaków, ale też okazja do nawiązywania znajomości dla nas, ich właścicieli.

Otwarcia obiektu nie mogła doczekać się mieszkająca w okolicy Lena, której czworonożną kompanką jest 2,5–letnia cocker spanielka Chałka.

– Bardzo często przychodzimy na Strzelnicę na spacery – mówi dziewczynka. – Zawsze chciałam z nią pojechać na taki specjalny plac i prawie wybuchłam ze szczęścia, gdy dowiedziałam się, że będę miała taki niedaleko domu. Chałka jest ruchliwym psiakiem i potrzebuje się wybiegać.

Pojawiło się też kilka uwag.

– Teren jest ogólnie fajny, ale jak na taką powierzchnię, zbyt mało „zabawek” – stwierdził jeden z zainteresowanych. – Mam nadzieję, że władze pomyślą o dokupieniu na przykład równoważni i przedłużeniu slalomu. Byłoby dobrze, gdyby psiaki miały więcej możliwości, by „pracować”, a nie tylko biegać.

Podczas otwarcia behawiorystka Joanna Rachubińska opowiedziała zgromadzonym miłośnikom czworonogów o bezpiecznym korzystaniu z wybiegu i udzieliła wielu indywidualnych, psich porad. Szkoleniowiec psów Radosław Górczyński z Team Dog poprowadził pokazowe szkolenie w zakresie posłuszeństwa i obrony, a Jacek Robak opowiedział o psich zaprzęgach i wystawach organizowanych przez Związek Kynologiczny w Polsce.

Wydzielony ogrodzeniem plac ma powierzchnię 2.500 m kw. Usytuowany jest od strony wejścia na Strzelnicę przy ul. Moniuszki. Zachowano na nim naturalne podłoże, dlatego idąc tam z naszym pupilem po deszczu, musimy przygotować się na jego kąpiel po powrocie do domu.

Powstały na Strzelnicy obiekt wyposażony jest w różnego rodzaju urządzenia, które nadają się nie tylko do zabawy, ale też do treningu i poprawy komunikacji między człowiekiem a zwierzęciem. Są to: słupki do slalomu, kładka i tunel. Dla psiaków, które lubią kopać, usypano piaskownicę. Pragnienie po szalonej zabawie zwierzaki ugaszą dzięki automatycznym poidełkom. Na psim placu zabaw (jak i wszędzie zresztą) trzeba sprzątać odchody psiaków, dlatego zamontowano dystrybutory woreczków. Plac jest oświetlony, dzięki czemu korzystać z niego można również po zmroku.

Koszt ogrodzenia obiektu, prac przyłączeniowych i oświetleniowych wyniósł 151,4 tys. złotych. Kolejne 31 tys. złotych miasto wydało na dystrybutory woreczków, zabawki sprawnościowe i poidełka. Projekt powstał w uzgodnieniu ze specjalistami i został pozytywnie zaopiniowany przez trenera psów i behawiorystę Joannę Rachubińską oraz zespół psiPARK.pl.

Wybiegowy savoir–vivre

Psiaki mają możliwość biegania po nowym obiekcie bez smyczy, ale… Nie wszyscy właściciele wiedzą, jak się zachować, gdy w jednym miejscu spotka się więcej zwierząt.

– Jeśli nie mamy odpowiedniej wiedzy na temat ich mowy ciała, nasz pies nie jest „odwołalny”, lepiej trzymać go na uprzęży – radzi szkoleniowiec Radosław Górczyński. – Pies to pies i trzeba kontrolować jego zachowanie, nawet jeśli wydaje się nam, że jest łagodny.

Żeby uniknąć nieprzyjemnych sytuacji, należy przestrzegać regulaminu psiego wybiegu. Ten obowiązujący na Strzelnicy mówi m.in. o tym, że: przebywające tam zwierzęta muszą być pod stałą kontrolą opiekuna, muszą być zaszczepione przeciwko wściekliźnie i mieć identyfikator umożliwiający ustalenie właściciela. Nie powinno wprowadzać się psów agresywnych, chorych, suk w rui i szczeniąt do 3. miesiąca życia.

– To, jak będzie funkcjonował ten obiekt, zależy tylko i wyłącznie od ludzi – podkreśla Radosław Górczyński. – Mamy nadzieję, że nasze władze nie poprzestaną na tym jednym wybiegu. W czasie szkoleń spotykamy się z wieloma psiarzami, a jest ich w Pabianicach coraz więcej, i wszyscy zgodnie potwierdzają, że takie miejsca są potrzebne w różnych częściach miasta.

Każdy, kto pojawił się ze swoim pupilem na otwarciu psiego placu zabaw w parku Wolności, dostał drobne upominki (m.in. smaczki) przygotowane przez sklep Zoologiczno–Wędkarski „Robaczek” oraz sklep Zoologiczny Prezent dla Pupila. (e)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”

Spacer po zdrowie

W parku Wolności w poniedziałki i środy o godz. 9.00 zaczynają się zajęcia nordic walking. Zbiórka na parkingu przy amfiteatrze. Zajęcia są bezpłatne, odbywają się w ramach programu „Zdrowe Łódzkie na Plus” i są finansowane z budżetu Samorządu Województwa Łódzkiego. Treningi prowadzi profesjonalna instruktorka Bogusia Filipowska. Co dają zdrowiu takie ćwiczenia? Wykonywane regularnie poprawiają wydolność serca i układu krążenia, wzmacniają mięśnie i kości, wspomagają utratę masy ciała oraz redukują ryzyko chorób przewlekłych. Dodatkowo, aktywność fizyczna wpływa na zdrowie psychiczne, zmniejszając poziom stresu i poprawiając nastrój.

ul. Południowa

Zmiana lokalizacji

Od listopada knajpka BurgerMania działa pod nowym adresem, przy dużym rynku (wcześniej był tu bar Wypasiony Hamburger). BurgerManii życzymy powodzenia w nowym miejscu i jedzenia nadal na wysokim poziomie.

ul. Pułaskiego

Bratki Studio

9 listopada o godz. 13.00 otworzy się nowa pracownia fotografii i contentu. W kameralnym studio fotograficznym będzie można wynająć kreatywną przestrzeń, idealną nie tylko do sesji zdjęciowych, ale też do nagrań czy wywiadów. Na otwarcie, dla przybyłych gości, zaplanowano niespodzianki (do godz. 17.00). Założycielką i głównymi skrzypcami studio jest Ola – fotografka, miłośniczka wciągających seriali i pięknych wnętrz. Specjalizuje się w pięknych, kobiecych kadrach oraz pełnych miłości ujęciach.

Pod tym adresem wcześniej działał m.in. sklep obuwniczy i zakład fryzjerski.

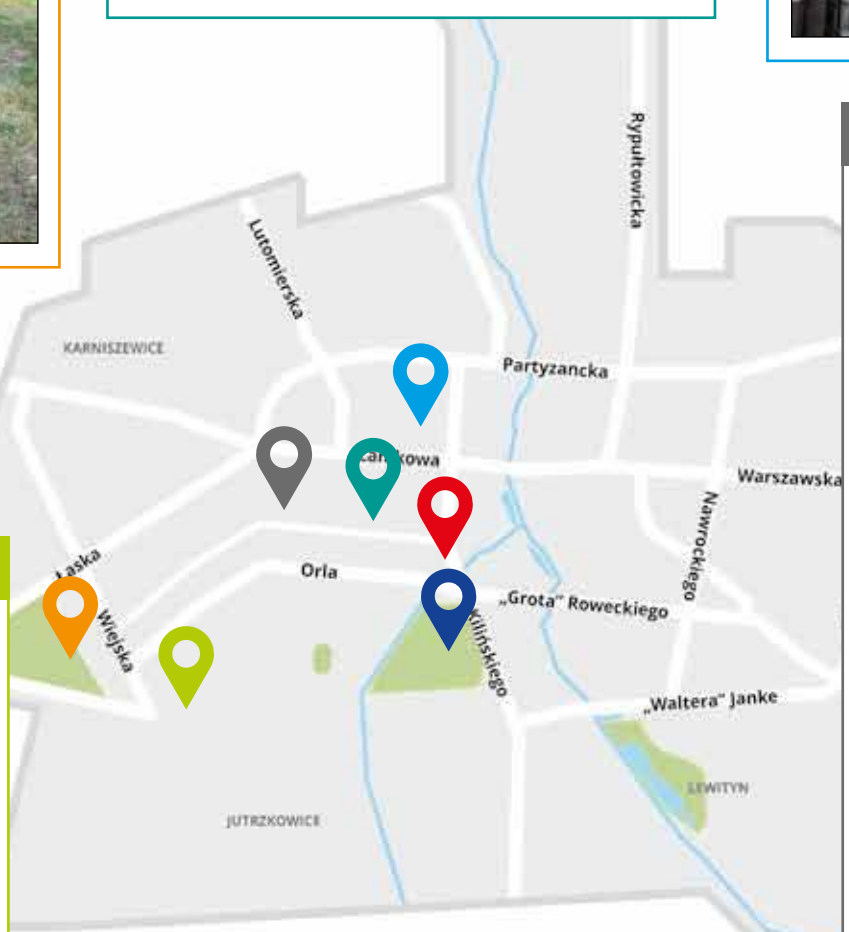

ul. Konopnickiej

Nowy klub

Centrum Seniora zaprasza pabianiczan lubiących dobrą lekturę, poezję i teatr do udziału w spotkaniach w sam raz na jesienno–zimową aurę. Od niedawna w Centrum przy ul. Konopnickiej działa Koło Literacko–Teatralne. Zajęcia dla seniorów odbywają się w każdy wtorek o godz. 15.00. Prowadzącym jest Wiesław Majewski. Udział jest bezpłatny.

ul. Jana Pawła II

Okulista poszukiwany

Pabianickie Centrum Medyczne pilnie poszukuje do pracy lekarza okulisty do tamtejszej poradni. Może zatrudnić również osobę będącą w trakcie specjalizacji. Gabinet, w którym będzie pracował, jest wyposażony w nowoczesny aparat do optycznej tomografii oczu (na zdjęciu) oraz inne urządzenia, niezbędne w diagnostyce i leczeniu chorób oczu. Forma zatrudnienia: kontrakt (najchętniej) lub umowa – zlecenie. Praca od zaraz. Bliższych informacji na ten temat udziela kierownik przychodni POZ i specjalistycznej pod numerami: 42 22 53 580 i 535 008 208.

ul. Kilińskiego

Druga szansa

Daj zniczom drugie życie po Wszystkich Świętych. Zamiast wyrzucać do kosza szklane lampiony, można je zostawić na specjalnym regale. Może komuś jeszcze się przydadzą. Regał stoi przy głównej alei cmentarza komunalnego, nieopodal bramy. Na półkach można postawić znicze nieuszkodzone i kompletne, bez wypalonych wkładów. Doniczek czy wiązanek tutaj nie zostawiamy.

ul. Kilińskiego

Przeciwdziałając uzależnieniom

Stowarzyszenie Genesis Nova zaprasza na spotkanie (w dawnym Hotelu Piemont). Jest ono skierowane do pabianiczan, którzy borykają się z: problemem uzależnienia, w szczególności uzależnieniami behawioralnymi oraz osób zainteresowanych tematyką uzależnień, osób współuzależnionych i osób z najbliższego otoczenia.

Kiedy. 6 i 18 listopada oraz 4 grudnia, w godzinach 18.00–20.00. Wstęp jest wolny.

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Dobronianie głęboko wstrząśnięci

Nie milkną echa brutalnego pobicia bezbronnego mężczyzny przez grupę nastolatków w Dobroniu. Skatowany 43–latek zmarł w szpitalu. Pięciu nastolatków podejrzanych o ten czyn zatrzymano. Wójt gminy Dobroń wydał oświadczenie

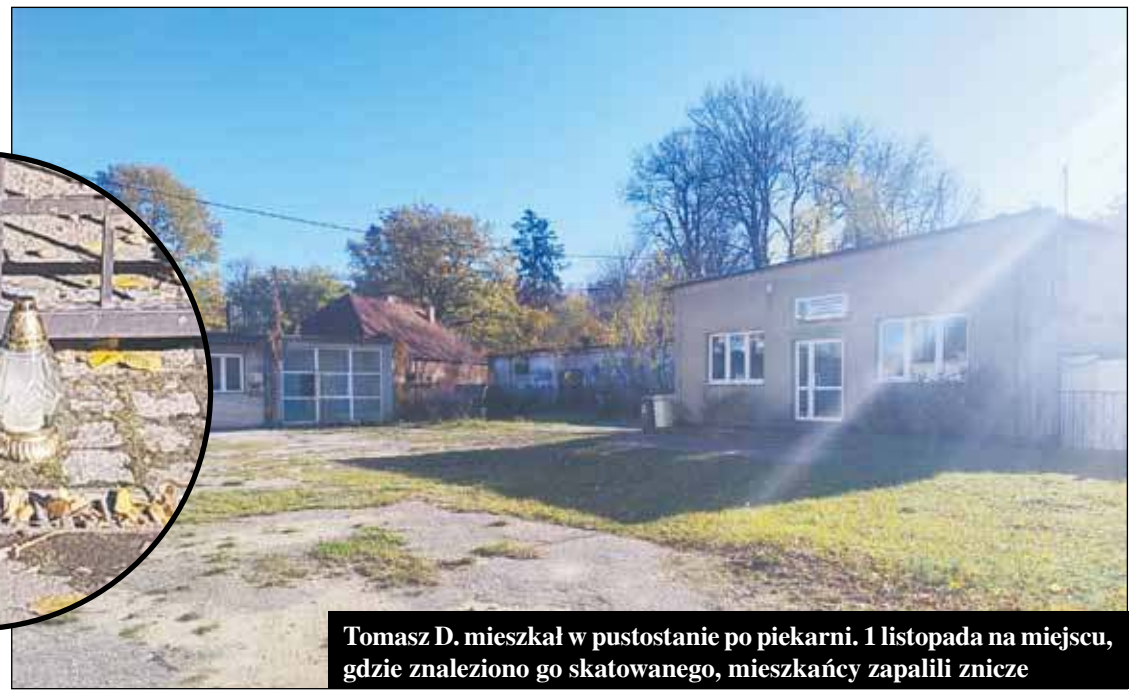

Tomasz D. mieszkał w pustostanie po piekarni. 1 listopada na miejscu, gdzie znaleziono go skatowanego, mieszkańcy zapalili znicze

Zatrzymani nastolatkowie to „chłopcy z normalnych domów", jak mówią o nich w Dobroniu. Jeden z nich chodził do liceum w Pabianicach. Z innymi mieli do czynienia funkcjonariusze z wydziału do spraw nieletnich pabianickiej komendy.

Wobec pięciu sprawców w wieku od 16 do 18 lat, podejrzanych o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem i pobicie 8 października bezdomnego mężczyzny, zostały zastosowane izolacyjne środki zapobiegawcze. Starsi zostali aresztowani i trafili decyzją sądu do aresztu tymczasowego na 3 miesiące. 16–latkowie zostali umieszczeni w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym na 3 miesiące.

– Zatrzymani przyznali się do zarzutów, ale nie wyjaśnili motywacji i przyczyn swych działań – ujawnia prokurator Jolanta Szkilnik.

Prokuratorskie zarzuty

Przesłuchiwani są świadkowie, zabezpieczono nieosobowe materiały dowodowe (nagrania z kamer monitoringu w parku w Dobroniu) i wykonywane są oględziny, by ustalić, przez jaki okres czasu nieletni znęcali się oraz jaki jest ostateczny krąg osób pokrzywdzonych oraz sprawców. Prowadzone przez policję pabianicką pod nadzorem prokuratury czynności mają na celu m.in. ustalenie okresu czasu, w jakim nieletni znęcali się nad bezdomnym mężczyzną oraz określenie ostatecznego kręgu osób pokrzywdzonych. Zaplanowana została sekcja zwłok dla szczegółowego ustalenia zakresu doznanych obrażeń ciała i przyczyny śmierci.

– Po wykonaniu czynności zaplanowanych w sprawie będzie można określić ostateczną treść zarzutów i kwalifikację prawną, a także czy 16–latkowie będą odpowiadać jak osoby dorosłe – informuje prokurator Szkilnik.

Za przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem i pobicie ze skutkiem śmiertelnym grozi do 15 lat pozbawienia wolności.

Kim była ofiara nastolatków

43–letni Tomasz D. nie miał stałego miejsca zamieszkania. Kiedyś stracił dach nad głową, a los rzucił go do Dobronia. Tu znalazł kąt u ludzi, którzy go przygarnęli pod swój dach. Odszedł, bo chciał żyć na swoich zasadach. W nocy spał w opuszczonej piekarni. Wśród segregatorów, drewnianych palet i pozostawionych przez właścicieli mebli zorganizował sobie miejsce do spania. W dzień wychodził do ludzi, imał się dorywczych zajęć albo prosił o parę groszy.

Niedawno stał się celem ataków grupy nastolatków. Nie szczędzili mu ciosów, szarpali, popychali, wyzywali. Swoje wyczyny nagrywali telefonem komórkowym, a potem filmiki wrzucali na profile w internecie. Czuli się bezkarni, bo nikt nie reagował.

– Widziałam go, jak miał podbite oko – mówiła jedna z mieszkanek dla portalu se.pl. – Zaproponowałam mu, że podwiozę go do schroniska dla bezdomnych, ale nie chciał.

W poniedziałek, 8 października agresja nastolatków wobec Tomasza D. sięgnęła zenitu. Szarpali. Popychali i wyzywali. Bili i kopali go po głowie. Do nieprzytomności. Gdy spostrzegli, co zrobili, zaciągnęli go do pobliskiego parku i wezwali pogotowie ratunkowe. Potem uciekli.

Tomaszem D. zajęli się ratownicy medyczni. Zawieźli ciężko pobitego do szpitala w Łodzi. Lekarze walczyli o jego życie. Niestety, zmarł po tygodniu.

Czy w Dobroniu jest niebezpiecznie?

Oświadczenie wójta gminy Dobroń

Nawiązując do tragicznych wydarzeń, do jakich w ostatnim czasie doszło na terenie Gminy Dobroń, którymi jesteśmy głęboko wstrząśnięci, informujemy, że corocznie prowadzimy działania w celu poprawy bezpieczeństwa na terenie Gminy Dobroń, m.in.:

– Park gminy jest monitorowany. Rejestrator zawierający obraz kamer wejściowych do parku został zabezpieczony na potrzeby prowadzonego postępowania karnego. W ramach poprawy bezpieczeństwa i wyglądu parku wnioskowaliśmy o dotację w wysokości 1 mln zł, która została nam przyznana. We wrześniu br. ogłosiliśmy przetarg. Zamówienie obejmuje m.in. nowy monitoring i doświetlenie parku. Prace przygotowawcze rozpoczną się jeszcze w tym roku.

– Na bieżąco współpracujemy z Policją. Na posiedzeniach Rady Gminy w Dobroniu systematycznie są omawiane wspólnie z Komendą Policji zagadnienia bezpieczeństwa Naszych Mieszkańców oraz współpracy w ramach bezpieczeństwa. Dofinansowywaliśmy zakupy nowych policyjnych samochodów, dzięki czemu policja może szybciej się przemieszczać i reagować na różne zdarzenia.

– Pozyskaliśmy 1 mln zł i podpisaliśmy umowę na wymianę oświetlenia ulicznego na ledowe w naszych miejscowościach. Prace będą realizowane jeszcze w 2024 roku.

– W maju 2024 roku opracowaliśmy dokumentację budowlaną wyburzenia istniejących obiektów i posadowienia nowych przy ul. Sienkiewicza w Dobroniu wraz z pozwoleniem na budowę (uzyskanym w sierpniu br.).

– Obiekty gminne przy ul. Sienkiewicza w Dobroniu po ich zakupie zostały zabezpieczone i oznakowane tablicami z zakazem wstępu, zaś ofiarę zdarzenia znaleziono w miejscu niebędącym własnością Gminy Dobroń.

– Staramy się organizować czas wolny dzieci i młodzieży poprzez zajęcia sportowe, kulturalne, profilaktyczne czy też nabory do orkiestry dętej, zespołu pieśni i tańca oraz chóru. W naszych szkołach prowadzone są świetlice. Ponadto zaś odbywają się pogadanki na temat przemocy, uzależnień itp., a także różnorodne zajęcia profilaktyczne (w tym teatralne). Budujemy nowe boiska, place zabaw, sale gimnastyczne, wzbogacamy biblioteki w nowe książki, organizujemy zajęcia półkolonijne w czasie wakacji po to, by zapewnić dzieciom i młodzieży z terenu Gminy atrakcyjne i różnorodne formy spędzania wolnego czasu.

Ostatnie tragiczne wydarzenie było dla nas ogromnym zaskoczeniem i wielką traumą.

Drodzy Mieszkańcy! Przemoc karmi się milczeniem! Dlatego apeluję: nie bądźcie obojętni na przemoc, wykorzystywanie, bicie, krzywdzenie innych osób. Zwracajcie uwagę na obce pojazdy poruszające się, a także zaparkowane na uboczu lub w niedalekiej odległości od nieruchomości. Zapamiętajcie markę pojazdu, jego kolor i jeśli to możliwe numer rejestracyjny. W miarę możliwości starajmy się, aby nasze gospodarstwa nie pozostawały bez nadzoru. Powtórzę to, co wielokrotnie mówiłem na spotkaniach z mieszkańcami: „Nie bądźmy obojętni na drugiego człowieka!". Nigdy nie jest za późno, aby przerwać milczenie i zwrócić się o pomoc. Im więcej placówek, instytucji, służb będzie wiedziało – tym mniej osób ucierpi! O swych podejrzeniach proszę powiadamiać Policję pod numer alarmowy 112 lub 47 842–43–00. O tym, że jest w Waszym otoczeniu ktoś, kto potrzebuje pomocy, proszę informować Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dobroniu, nr tel. 43 677–26–83. Informacje można przekazywać również anonimowo.

Robert Jarzębak – wójt Gminy Dobroń

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Pabianiczanin zginął w wypadku

Do tragicznego w skutkach zdarzenia drogowego doszło 30 października w miejscowości Podstoła, w powiecie bełchatowskim.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący Volkswagenem, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę wojewódzką, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z BMW. W wyniku obrażeń odniesionych na skutek zderzenia pojazdów, kierowca Volkswagena poniósł śmierć na miejscu.

Do wypadku doszło w ubiegłą środę, o godzinie 16.00, na drodze wojewódzkiej numer 485 w miejscowości Podstoła, w gminie Drużbice, na terenie powiatu bełchatowskiego.

Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący samochodem marki Volkswagen Golf, 64–letni pabianiczanin, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę wojewódzką, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z pojazdem marki BMW.

BMW kierował 62–letni mieszkaniec gminy Bełchatów, który jechał od Pabianic w kierunku Bełchatowa.

W wyniku obrażeń odniesionych na skutek zderzenia pojazdów, mimo akcji reanimacyjnej prowadzonej na miejscu zdarzenia, kierowca Volkswagena poniósł śmierć na miejscu. Kierujący BMW z obrażeniami został przewieziony do szpitala.

Policjanci pod nadzorem prokuratora wykonali oględziny miejsca zdarzenia oraz pojazdów, zabezpieczyli ślady związane z wypadkiem, ustalili i przesłuchali świadków. Okoliczności tego tragicznego w skutkach zdarzenia drogowego wyjaśni prowadzone w tej sprawie śledztwo.

Kierował „po pijaku”. Stracił Mercedesa

53–latek kierował autem „na podwójnym gazie”. Miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Stracił już prawo jazdy i „pożegnał się” z samochodem, który był jego własnością.

We wtorek (29 października) o godzinie 14.40 policjantki z pabianickiej „drogówki” pojechały na ulicę Kilińskiego. Doszło tu do obywatelskiego ujęcia nietrzeźwego kierującego. Na miejscu funkcjonariuszki zastały świadków zdarzenia.

– 30–latek i jego 21–letnia znajoma jechali za pojazdem, który poruszał się „wężykiem” – relacjonuje przebieg zdarzeń podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Widząc niebezpieczne zachowanie kierującego, zajechali mu drogę. Kiedy mercedes się zatrzymał, ujęli mężczyznę siedzącego za jego kierownicą i zadzwonili pod numer alarmowy.

Interweniujące policjantki zbadały stan trzeźwości 53–latka. Mieszkaniec gminy Dobroń miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

– Według specjalistów, zajmujących się problematyką uzależnień, takie stężenie napojów wysokoprocentowych wywołuje u człowieka zaburzenia świadomości, upośledza odruchy i czucie, powoduje głębokie zaburzenia samokontroli, równowagi i koordynacji ruchowej – wyjaśnia podkomisarz Jachimek. – Dlatego decyzja o kierowaniu pojazdem w takim stanie jest skrajnie nieodpowiedzialna.

„Amator jazdy na podwójnym gazie” został zatrzymany. Stracił nie tylko uprawnienia, ale zgodnie z nowymi przepisami musiał „pożegnać się” również z autem, które jest jego własnością.

– Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi 53–latkowi do 3 lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka. – Dodatkowo sąd może orzec przepadek samochodu, aby w przyszłości utrudnić mężczyźnie ponowne popełnienie tego samego przestępstwa.

Sfrustrowany i pijany

Policjanci zatrzymali 39–latka z gminy Łask. Mężczyzna w przypływie złości i z nadmiaru spożytego alkoholu zniszczył zaparkowane samochody.

W niedzielną noc, tuż po godzinie 4.00, policjanci interweniowali na ulicy Pięknej. Wezwał ich 65–letni pabianiczanin, którego obudziły hałasy dobiegające z ulicy. Gdy wyszedł z mieszkania, zobaczył mężczyznę kopiącego w auta. Natychmiast zadzwonił pod numer alarmowy. Obudził też sąsiadkę – właścicielkę auta, na którym „wyżywał się” nieznajomy.

Na miejscu zatrzymano 39–latka odpowiedzialnego za to przestępstwo. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,7 promila alkoholu w jego organizmie. Policjanci sprawdzili stojące przy kamienicy samochody. Okazało się, że na dwóch widoczne są uszkodzenia. Toyota miała zarysowane i wgniecione tylne, lewe drzwi. Właścicielka osobówki oszacowała straty na kwotę 1.000 złotych. W starciu z wandalem „ucierpiało” również Suzuki. Pokrzywdzona wyceniła szkodę na kwotę 1.500 złotych.

Mieszkaniec gminy Łask nie był w stanie wytłumaczyć swojego zachowania. Został przewieziony do komendy, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Za uszkodzenie cudzego mienia grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci wyeliminowali z ruchu nietrzeźwych kierowców

Jeden został ujęty przez świadka. Miał 3 prom. Drugi nie zatrzymał się do kontroli. Miał 1,3 prom.

W ostatnią sobotę października o godzinie 15.00 dyżurny pabianickiej komendy otrzymał zgłoszenie o zatrzymaniu przez obywatela nietrzeźwego kierowcy.

Do zdarzenia doszło na ulicy Warszawskiej. Na miejsce natychmiast pojechali funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego. 45–letni pabianiczanin zwrócił uwagę na Volkswagena, który nie trzymał toru jazdy. Podejrzewał, że kierowca może być nietrzeźwy. Badanie alkomatem wskazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie kierowcy. Mężczyzna stracił już prawo jazdy i wkrótce będzie tłumaczył się przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, świadczenie pieniężne na rzecz instytucji lub organizacji społecznej zajmującej się pomocą ofiarom wypadków drogowych oraz zakaz prowadzenia pojazdów od 3 do nawet 15 lat.

W niedzielę (27 października) o godzinie 23.40 policjanci z patrolu interweniowali na ulicy Jana Pawła II w Konstantynowie Łódzkim. Funkcjonariusze podejrzewali, że kierujący motorowerem jest nietrzeźwy. 31–letni cyklista kierujący Peugeotem Speedfight najpierw zatrzymał się, a kiedy zobaczył mundurowych wysiadających z radiowozu, gwałtownie ruszył. Mieszkaniec gminy Lutomiersk „wpadł w ręce stróżów prawa” na ulicy Kątnej. Nie potrafił wytłumaczyć swojego zachowania. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,3 promila alkoholu w jego organizmie. Ten „amator jazdy na podwójnym gazie” również odpowie przed sądem za swoje zachowanie.

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Pomniki Romów robią wrażenie

Dla Romów 1 listopada jest radosnym świętem. Wierzą, że zmarli są wśród nich, a kiedyś znów wszyscy się spotkają. Grobowce zmarłych Romów na naszym cmentarzu robią wrażenie swą wielkością i ozdobami. To też sposób na zachowanie pamięci

W Łodzi, Pabianicach, Zgierzu i Konstantynowie żyje blisko 2 tysiące Romów. Są w większości katolikami. Jako grupa etniczna od wieków wiążą się z religią, a także z pewnymi elementami kultury otoczenia. Stosują pochówki ziemne, ale w zależności od majętności rodziny – pożądane jest pochowanie zmarłego w grobowcu.

Zwykłe groby romskie nie różnią się od innych na cmentarzach, ale zamożniejsi Romowie stawiają wielkie grobowce, w których wnętrzu można pochować wiele osób. Zajmują niekiedy powierzchnię kilku standardowych grobów.

Na pabianickim cmentarzu grobowce Romów rzucają się w oczy wielkością i barwą czarnego kamienia od razu po wejściu za bramę. Romowie mają tu „swoje" alejki. Ta pierwsza jest zaraz przy wejściu głównym na cmentarz, druga jest od ulicy Kilińskiego, przy drugiej (mniejszej) bramie.

Ogromny pomnik z czarnego marmuru kryje ciało młodego Roma, który przed laty „zginął śmiercią tragiczną" w wypadku samochodowym. Na płycie wyryto (prawdopodobnie to kopia zdjęcia) wizerunek 21–latka i jego samochód.

Na kolejnych pomnikach widnieją całe postacie wyryte w kamieniu, a ich imiona i nazwiska oraz sentencje wypisano złotymi literami. Są też wyryte w marmurze stare zdjęcia zmarłych i całkiem współczesne zdjęcia na porcelanie. Na jednym z grobowców umieszczono naturalnej wielkości figurę młodego mężczyzny z książką w ręku. W dalszej części cmentarza grobowce Romów wyróżniają się wielkością i czernią marmuru spośród innych pomników.

Romowie (i nie tylko) bardzo dbają o groby swoich zmarłych krewnych. Postawione im pomniki są okazałe, przypominają domy, wille, świątynie. Praktykuje się umieszczenie na pomnikach bogatych przedstawień zmarłych w otoczeniu luksusowych akcesoriów: samochodów, drogich mebli, biżuterii.

Tak Romowie oddają cześć tym, którzy odeszli. Bywa, że na taki okazały pomnik składa się cała rodzina, a ta im liczniejsza i bardziej zamożna, tym okazalszy nagrobek stawia.

Groby odwiedza się przede wszystkim w Zaduszki, ale także z okazji Wielkanocy i Bożego Narodzenia, często też w dniu imienin zmarłego. Romowie wykluczają kremację.

Praktykują wszystkie formy oddawania czci, jakie istnieją w lokalnej kulturze katolickiej – kwiaty, znicze, modlitwa. Ponadto kultywują wyłącznie romskie tradycje:

- pozostawiania na grobach w kaplicach grobowych pożywienia, zwłaszcza w Zaduszki;
- przy płycie nagrobnej zostawia się zapalonego papierosa, jeśli zmarły za życia palił;
- jest picie wódki przy grobie w dniach uroczystych odwiedzin, a także w pierwszą rocznicę śmierci. Obecni piją z jednego kieliszka po odrobinie i ulewają po kropli na grób, wymawiając życzenia pod adresem zmarłego;
- w Zaduszki niektórzy urządzają przy grobach poczęstunek.

Romowie wierzą, że zmarły, opuszczając ciało, pozbywa się smutków i kłopotów, trafiając do lepszego świata. 1 listopada odwiedzają groby swoich zmarłych głównie po to, żeby wspólnie celebrować pamięć o nich. Bogato „ubierają" pomniki kwiatami i zniczami.

W latach 90. ubiegłego wieku 1 listopada na naszym cmentarzu widywano Romów biesiadujących przy grobach bliskich, śpiewali, jedli i pili alkohol. Nie zapominali, by kilka kropel spadło na grób. Przy niektórych grobowcach były specjalne stoliczki, które w takich biesiadach były przydatne. Dziś ich nie ma, a wspominki i biesiada przenosi się z cmentarza do domu i trwa bardzo długo, łącząc Romów z różnych regionów Polski, którzy na ten dzień obowiązkowo odwiedzają groby członków rodziny, niezależnie od tego, w jakiej części kraju się znajdują.

Źródło: Godność nie umiera, Poradnik: Jak zachować się na cmentarzach różnych wyznań i tradycji, wydawnictwo Biura Rzecznika Praw Obywatelskich 2020 r.

Tanecznym krokiem przez życie

Leon Stępień, uczeń Szkoły Podstawowej w Bychlewie, zbiera laury na tanecznych turniejach w całej Polsce. Jest już drugim wicemistrzem Polski w tańcach standardowych w swojej klasie i kategorii wiekowej oraz mistrzem okręgu łódzkiego

Ostatnie tygodnie przynosiły 13–latkowi ogromne sukcesy. W Kędzierzynie–Koźlu, gdzie na Mistrzostwa Polski w Tańcach Standardowych zjechali najlepsi tancerze, Leon reprezentował pabianicką Szkołę Tańca „Eskadra" i zdobył tytuł drugiego wicemistrza Polski oraz klasę taneczną C. Zaledwie dwa tygodnie wcześniej na Mistrzostwach Okręgu Łódzkiego w Zgierzu został mistrzem okręgu łódzkiego w tańcach standardowych.

Motywem przewodnim tegorocznych mistrzostw była muzyka Whitney Houston, która stworzyła wyjątkową atmosferę. Tancerze rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych, a ich występy były pełne klasy, elegancji i pasji.

Leon na co dzień jest spokojnym, ułożonym chłopcem, za to na parkiecie to wulkan energii.

Daje z siebie wszystko, bo kocha taniec i wiąże z nim przyszłość.

– Dzień bez treningu to dzień stracony – mówi 13–letni tancerz. – Przerw w treningach nie mam nawet w wakacje. Wyjeżdżam na obozy i szkolenia.

Leon ćwiczy taneczne układy w Szkole Tańca „Eskadra" pod okiem trenerów Marty i Piotra Włodarczyków. Pabianiczanin w tym roku tańczył solo, ale zapowiada, że wkrótce na turniejach zacznie występować z partnerką.

13–latek pierwsze kroki na parkiecie zaczął stawiać w wieku 6 lat.

– Podobało mi się, ale mama też mnie trochę do tego tańca goniła – przyznaje Leon. – W tamtym czasie grałem również w piłkę nożną. Miałem momenty wahania, co wybrać, piłkę czy taniec.

Wybór nie był łatwy, ale ostatecznie chłopiec postawił na taniec, bo stwierdził, że to coś dla niego, a poza tym „taniec jest po prostu ładniejszy".

Od zabawy do pasji

Z dziecinnej zabawy i niezobowiązujących treningów z biegiem lat narodziła się prawdziwa pasja. Od dwóch lat Leon poświęca niemal każdą wolną chwilkę na szlifowanie tanecznych układów i starty w turniejach. Na treningi przeznacza po około 10 godzin tygodniowo. Bywa, że wchodzi na parkiet o godz. 16.00–17.00, a schodzi o 21.00–22.00. Dzieje się tak, gdy do Pabianic przyjeżdżają szkoleniowcy z Polski i uczestniczą w treningach.

– Mamy wtedy treningi grupowe, lekcje indywidualne i pracujemy ze szkoleniowcami – opowiada tancerz.

A to wszystko trzeba pogodzić ze szkołą. Leon w tym roku rozpoczął naukę w 7 klasie. Doszło mu kilka nowych przedmiotów i poprzeczka poszła w górę. W tygodniu treningi, w weekendy turnieje. A gdzie czas na książki?

– Jak nie mam treningu – odpowiada chłopak. – Dużo czasu nie mam, ale to też wymaga ode mnie jego lepszej organizacji.

Leon szóstą klasę zakończył ze znakomitym wynikiem. Na świadectwie miał średnią ocen 5,6. Daje radę.

Solo czy w duecie

13–latek od grudnia ubiegłego roku tańczył sam. I chodź z założenia taniec towarzyski to dyscyplina dla par, to do występów w turniejach dopuszczani są również soliści. Po prostu bardzo często brakuje odpowiednich partnerów. Ich znalezienie potrafi być kłopotliwe. Podstawowy problem to odległość, która często dzieli potencjalną parę. Oczywiście trzeba też do siebie pasować wizualnie, wzrostem, a przede wszystkim umiejętnościami i klasą zdobytą na parkiecie.

– Zdarza się, że trzeba pokonać wiele kilometrów, żeby dojechać na trening do tanecznego partnera. Często szuka się go na terenie całego kraju – opowiada pani Monika, mama Leona. – I my takie ogłoszenie puściliśmy na całą Polskę. Mieliśmy nawet propozycje z Gdańska, ale mama partnerki postawiła warunki nie do spełnienia. Chciała, żeby Leon przeniósł się do Gdańska, zmienił szkołę i tam trenował z jej córką. To było po prostu niemożliwe.

Kolejna oferta dotyczyła dojazdów do Warszawy na treningi. To miał być punkt spotkań, bo partnerka była z Lublina.

Na szczęście udało się trafić na tę właściwą i to w Pabianicach.

– Już razem trenujemy, więc po kilku miesiącach zaczniemy jeździć na turnieje – zapewnia 13–latek. – To bardzo zdolna dziewczyna, nawet lepsza ode mnie, zwłaszcza w tańcach latynoamerykańskich, za którymi do tej pory nie przepadałem. Muszę więc troszkę podgonić.

Mocne i te nieco słabsze strony

Najmocniejszą stroną Leona są tańce standardowe, a ulubionym tańcem jest walc angielski. Pabianiczanin w „standardzie" ma klasę C (lista kolejnych klas to H, G, F, E, D, C, B, A, S). To najwyższa klasa, jaką Leon mógł osiągnąć w swojej kategorii wiekowej 12–13 lat. Kolejne szczebelki będzie pokonywał po 14. urodzinach.

Leon z trenerem Piotrem Włodarczykiem

– W łacinie mam klasę D i tutaj mogę jeszcze jedno oczko do góry wskoczyć – dodaje tancerz. – Żeby to zrobić, trzeba zdobyć punkty na turniejach, czyli być w czołówce najlepszych tancerzy na każdym z takich występów. To nie jest łatwe.

Klasę C udało się Leonowi zdobyć w ekspresowym tempie. Na poziom klasy D dostał się w maju.

– Życzyłam mu wtedy, żeby do końca podstawówki zdobył klasę C – wspomina mama. – Dzięki ostatnim sukcesom i zdobytym tytułom, Leon został zaklasyfikowany do klasy C w tańcach standardowych.

To kosztuje nie tylko czas

Żeby dobrze zaprezentować się na parkiecie, trzeba doskonale wyglądać. To też jest oceniane przez jurorów. Stroje, również te dla chłopców, to spory wydatek. Tancerze prezentują się skromniej od dziewczyn, ale z klasą. Podstawa to buty.

– Mam dwie pary turniejowych butów i jedną na treningi – wylicza Leon. – Również dwie pary spodni na turnieje i jedną parę treningowych. Do tego body – białe i czarne, kamizelkę, muchę. Strój jest adekwatny do klasy tanecznej i wieku.

Trzeba zadbać też o fryzurę i nie dotyczy to tylko tancerek. Leon przed każdym turniejowym występem spędza około godziny przed lustrem, dopracowując fryzurę i układając włosy.

Muzyka w tańcu nie przeszkadza

Jak wyjaśnia Leon, każdy taniec ma swój rytm, ale utwory, do których tancerze prezentują swoje układy, zmieniają się i nigdy nie wiadomo, czyj repertuar zostanie wykorzystany.

– I właściwie nie ma dla mnie znaczenia, co puszczą – zapewnia 13–latek. – Oczywiście muzyka pomaga i trzeba do niej tańczyć, to też jest punktowane przez jurorów. Para musi się w tej muzyce zgrać co do sekundy, żeby to ładnie wyglądało.

Droga do sukcesów często prowadzi przez porażki

– Również takie mam na koncie – mówi Leon. – To były dla mnie trudne momenty, ale po tych doświadczeniach jeszcze chętniej wracałem do trenowania. To mnie mobilizowało.

Przyszłość to taniec.

– Chciałbym mieć swoją szkołę i uczyć innych, przekazać swoją wiedzę – dodaje Leon.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Rozbiegane Pabianice

Niestraszny im deszcz, mróz ani letnie upały. Stosowny do pogody strój, wygodne buty i grupa, z którą można spędzić czas nie tylko na bieżni czy leśnej trasie. To dla wielu pabianiczan sposób na aktywne spędzanie czasu i pretekst do ruszenia się z przysłowiowej kanapy. Tak biegają od lat… a kto i gdzie?

W październiku minęło 7 lat, odkąd grupa pabianiczan pod szyldem stowarzyszenia RajSportActive pokonuje kilometry na bieżni boiska Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Spotkania rozpoczynają się o godz. 19.00 w każdą środę.

– Należałem do tego stowarzyszenia i dość aktywnie działałem od kilku lat. W pewnym momencie narodził się pomysł zorganizowania bezpłatnych treningów w różnych miastach – opowiada Marcin Krebs, trener i organizator środowych spotkań.

W planach przedsięwzięcia znalazły się Pabianice, Łask, Łódź, Sieradz i Zduńska Wola. Członkowie zaangażowani w pracę stowarzyszenia z poszczególnych miast mieli wziąć pod swoje „skrzydła" tworzące się grupy chętnych do biegania mieszkańców i prowadzić biegowe treningi. Do tego zadania w Pabianicach został wyznaczony Marcin Krebs.

– Byłem aktywny i już rozpoznawalny w środowisku biegowym – dodaje. – Zacząłem więc prowadzić treningi.

Ten pierwszy miał miejsce 23 października 2017 roku. Przyszło na niego 5 osób.

Siedem lat minęło

I sporo się wydarzyło w tym czasie. Początki co prawda nie były łatwe, ale dochodzące co jakiś czas osoby zagrzewały małą, stałą ekipę do kontynuowania cotygodniowych spotkań.

– Sam miałem kryzysowe momenty, gdy frekwencja mocno kulała – dodaje Krebs. – Zastanawiałem się, jak dalej prowadzić te treningi. Były chwile zwątpienia i zniechęcenia, gdy biegaliśmy w trzy osoby. Widziałem jednak ich zaangażowanie i to, że chcą dalej to robić. Zniechęcenie mijało, a po jakimś czasie zawsze ktoś dołączał i nas mobilizował.

Okres pandemii i zakazy z nim związane również nie przysłużyły się aktywnemu spędzaniu czasu. Ludzie przestali wychodzić z domów. Rozleniwili się i nawet gdy już mogli opuścić domowe pielesze, trudno było zachęcić ich do biegania.

– Pojawiały się pytania, czy dla takiej małej grupy prowadzić treningi – dodaje pan Marcin. – Ale grupa nawet taka mała mnie napędzała. Nowych przybywało, „starzy" nie odchodzili. 6 osób, które były z nami od pierwszych treningów, zostało do dzisiaj.

Znajomi nie tylko od biegania

7 lat wspólnych treningów, wyjazdów na różnego rodzaju imprezy sprawiło, że grupa ludzi, których połączyła pasja, zaczęła tworzyć biegową rodzinę.

– To już nie jest takie zwykłe koleżeństwo, tylko grupa przyjaciół – dodaje trener.

Wiele znajomości z bieżni przeniosło się na grunt prywatny. Pomagają sobie, spotykają się na uroczystościach. Organizują wyjazdy na biegowe imprezy na terenie Polski.

– Trzy tygodnie temu w 13 osób byliśmy w Toruniu. Później wspólnie zwiedzaliśmy miasto, zjedliśmy kolację – opowiada Krebs. – Sam bieg to nie wszystko. Co roku organizujemy też grilla w nieco większym gronie, bo zabieramy ze sobą naszych życiowych partnerów. Mamy wspólne wigilie, bale karnawałowe. To bieganie mocno nas zintegrowało.

Bez ograniczeń i limitów

Na treningi przychodzą ludzie w wieku od 16 do ponad 50 lat. Z reguły przeważają kobiety.

– Są młodzi i starsi, szybsi i wolniejsi. Ci, co biegają od kilku lat i tacy, co dopiero zaczynają swoją biegową przygodę – opowiada trener. – Na pierwszy trening przyszły osoby, które w ogóle wcześniej nie biegały. Maszerowały czasem z kijami, miały jednak ochotę spróbować czegoś nowego.

Trening jest zawsze solidnie zaplanowany i przygotowany.

– Nie chodzi tylko o towarzyskie spotkanie na bieżni, potruchtanie, podyskutowanie, przybicie piątki i rozejście się do domów – zapewnia trener. – Wychodzę z założenia, że taki spokojny trening każdy może sobie zrobić sam. Ja natomiast chciałbym uczyć ludzi, że spotkanie w grupie daje dodatkową mobilizację. Czasem pojawia się rywalizacja treningowa pomiędzy osobami, które biegają porównywalnie.

I z reguły główne zadanie treningowe postawione przed uczestnikami jest dość wymagające, ale oczywiście dostosowane do możliwości danej osoby. Trening jest ten sam, ale tempo dla każdego inne.

– Razem łatwiej też zorganizować bieg, przygotować się do niego – dodaje Krebs. – Ustalamy sobie taki roczny plan z najważniejszymi punktami. To są wybrane biegowe imprezy, do których jako grupa się przygotowujemy, pracujemy nad formą.

Do takich wydarzeń należy pabianicki półmaraton, organizowany na przełomie marca i kwietnia.

– Szykujemy się do niego zimą i startujemy z reguły dużą ekipą – opowiada pabianiczanin. – Rodzaj treningu uzależniony jest też od pory roku. Zimą trenujemy bardziej siłowo i wytrzymałościowo, a elementy szybkościowe pojawiają się, gdy jest sucho i cieplej.

Treningi z Krebsem były dla wielu osób wstępem do sporych wyzwań. Kilka z nich w tym okrasie 7 lat pobiegło swój pierwszy dłuższy dystans, półmaraton, a nawet maraton.

Środowy trening trwa godzinę, jest otwarty i bezpłatny. W tym czasie jego uczestnicy są w stanie maksymalnie przebiec 10–12 kilometrów. Rozpoczynają od rozgrzewki.

Obecnie co środę na bieżni stadionu „Włókniarza" spotyka się po około 25–30 osób. Frekwencja zależy od pogody.

– Ale trening jest bez względu na warunki pogodowe – dodaje Krebs. – Odwołuję go jedynie w skrajnych sytuacjach, na przykład gdy jest burza, ze względu na nasze bezpieczeństwo. A mróz czy deszcz nam planów nie krzyżuje. Jak jest zimno, to szybko się rozgrzewamy.

W grupie siła

Grupa daje motywację do biegania nawet w kiepską pogodę. To jest zawsze środa, godzina 19.00 i stadion MOSiR. Wyjątki to dni, gdy na głównej płycie boiska rozgrywane są mecze lub bieżnia jest zasypana śniegiem. Wtedy przenoszą się do Lewityna. Dołączyć może każdy.

– Ostatnio pojawiła się 8–osobowa grupa pracowników jednej z pabianickich firm – dodaje Krebs.

Nie ma ograniczeń, trener Krebs jest od tego, żeby do każdej osoby trening dopasować. Początkujący zaczynają od marszobiegów – biegną minutę, a kolejną maszerują.

– Wtedy obserwuję taką osobę, jak sobie radzi i wysłuchuję tego, co powie mi po treningu. Uwagi biorę do siebie i kolejny trening dostosowuję do jej formy – zapewnia pan Marcin.

Żeby poznać nowego biegacza, potrzeba chwili rozmowy i jednego treningu. Początkujący czasem po prostu nie znają swoich możliwości.

– Na szczęście większość osób już znam, bo gdyby co tydzień przychodziło po 30 nowych, takich treningów mógłbym już nie ogarnąć – dodaje z uśmiechem trener.

Jak już ktoś do nich przyjdzie, to zostaje.

– Ludzie dość często odpuszczają z powodu popełnianych na samym początku błędów – uważa Krebs. – Czasem chcemy za szybko, za dużo i porównujemy się do kogoś, kto biega dłużej i po prostu lepiej. Od razu nie przebiegniemy maratonu. Do takiego dystansu trzeba się przygotowywać około dwóch lat.

Najczęściej popełnianym błędem biegaczy w sezonie zimowym jest za grube ubranie.

– Ludzie zakładają grube bluzy, kurtki, czapki i szaliki, bawełniane spodnie i już po 5 minutach dochodzi do przegrzania organizmu, co nie ma nic wspólnego z przyjemnością – tłumaczy trener.

Jego zdaniem frajda z biegania przychodzi po jakimś czasie, ale warto trenować częściej niż raz w tygodniu. Trzy treningi w tygodniu, nawet lekkie, powinny wystarczyć, żeby wypracować przyzwoitą formę. Taką pozwalającą na przebiegnięcie 5–10 kilometrów bez zatrzymywania się.

– Sporo jak na początek i dzisiaj odradzałbym takich startów. Nie zdawałem sobie sprawy, jaki to wysiłek i obciążenie – wspomina.

Sam dystans 10 kilometrów był dla niego abstrakcyjny, bo samochodem czy rowerem to chwilka. On pokonał go wtedy w 56 minut.

– A po koło 7 latach biegania mój rekord życiowy na 10 kilometrów wynosi 37 minut z kilkoma sekundami – dodaje z dumą.

5 kilometrów dla zdrowia i przyjemności

Od 8 lat pabianiczanie w każdą sobotę o godz. 9.00 w parku Wolności stają na 97 lokalizacji takich sobotnich biegów na 5 kilometrów. Pomysł został przeniesiony do nas z Anglii, gdzie parkrun odbywa się od 2004 roku. Polacy najpierw wystartowali w Gdyni, później dołączyła między innymi Łódź i Poznań. Pabianice są 33. lokalizacją.

– Przyjść może każdy, ci, którzy dobrze biegają i ci, dla którym będzie to pierwsze wyzwanie na takiej trasie. Można ją przetruchtać, przejść spacerkiem lub z kijkami. Jesteśmy dostępni dla wszystkich – zapewnia.

W tym biegu nikt nie jest ostatni, bo stawkę zawsze zamyka wolontariusz czuwający nad bezpieczeństwem biegających.

– Mamy wyznaczoną pięciokilometrową trasę oznakowaną strzałkami. To są dwa okrążenia w parku – opowiada pan Maciej. – Mierzymy również czas.

Trasę można potraktować jak sprawdzian swoich możliwości, trening, ale również okazję do spotkania z ludźmi. Nie trzeba biec, można iść. Mierzony w trakcie biegu czas jest później dostępny na stronie internetowej Stowarzyszenia.

Spróbować swoich sił można w każdym wieku

W parku Wolności biegają pabianiczanie w wieku od 11 do 78 lat. Niektórzy są na biegu w każdą sobotę. Średnio w wydarzeniu bierze udział po 25 osób.

– Już się znamy, razem świętujemy nasze urodziny. Jest zawsze tort, zapraszamy gości – dodaje pabianiczanin.

10 kilometrów na dobry początek

– Tak zaczęła się moja przygoda z bieganiem – opowiada koordynator parkrunu. – Chciałem się sprawdzić, czy przebiegnę 10 kilometrów.

To był rok 2013 i bieg towarzyszący, zorganizowany przy łódzkim maratonie DOZ.

– Założyłem sobie wtedy, że zmieszczę się w godzinie i na mecie byłem 7 sekund przed czasem – dodaje. – To był dla mnie taki sprawdzian, czy dam radę bez większego treningu i zatrzymywania się na trasie. Udało się i spodobało mi się. Potem zacząłem jeździć na łódzkie parkruny.

Dla zdrowia i towarzystwa

– Z nami można ruszyć się z domu, w grupie jest po prostu raźniej – dodaje.

Żeby taki parkrun się odbył, potrzebne są minimum 4 osoby. To wolontariusze. Jeden z nich mierzy czas. Druga osoba skanuje uczestników przed startem, trzeba też wydać każdemu zawodnikowi kod kreskowy, 4. osoba koordynująca czuwa nad bezpieczeństwem na trasie.

– Jest nas już 7–8, czasem się wymieniamy, obstawiamy trasę i dbamy o przebieg biegu – dodaje Poros.

8 lat temu, na pierwszym biegu zebrało się aż 73 zawodników. To rekord frekwencji, którego do dzisiaj nie udało się pobić.

Przymierzali się do tego wiele razy przy bardziej uroczystych biegach, ale kończyło się na 50–60 osobach. Jest za to nieliczna, chodź wierna ekipa, która startuje od początku.

– Mamy spory rozstrzał, jeżeli chodzi o zaawansowanie i poziom biegania, ale w parkrunie nie czas jest najważniejszy – zapewnia pan Maciej. – Przede wszystkim chodzi o to, żeby wyjść z domu, poruszać się, dotlenić organizm.

Żeby wystartować w sobotnim biegu, każdy musi się zarejestrować w parkrunowym systemie na stronie parkrun.pl. Uczestnik dostaje swój kod kreskowy, który gwarantuje mu znalezienie się z imienia i nazwiska w tabeli wyników na stronie. Na starcie trzeba pojawić się z wydrukowanym kodem lub mieć go w telefonie.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Miało być wesołe miasteczko z karuzelami, palmiarnia, oceanarium, ptaszarnia

» ...a także kryty basen, wielki stadion i ogromna hala sportowa – to wszystko miało być budowane w naszym mieście kilka lat po drugiej wojnie światowej. Czemu nie ma?

„Te plany rozwoju Pabianic zostaną wykonane w stu procentach. Gwarancją jest robotnicza partia sprawująca władzę w proletariackim mieście nad Dobrzynką" – jesienią 1948 roku zapewniał towarzysz Józef Kussa, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej.

Józef Kussa, który był także sekretarzem komitetu miejskiego rządzącej w całym kraju Polskiej Partii Robotniczej, publicznie rozgłaszał, że wkrótce Pabianice staną się piękne, dostatnie i wygodne dla mieszkańców. „Pod naszymi rządami nawet biedne przedwojenne miasto może wyglądać jak Paryż, służąc klasie robotniczej do wypoczynku i kulturalnego rozwoju" – obwieścił podczas spotkania z załogą największej fabryki włókienniczej, która domagała się większych racji chleba. Choć nie miał zielonego pojęcia o architekturze, Kussa obiecywał: „Ja sam zaprojektuję w Pabianicach reprezentacyjny park ze stadionem".

Stadion z trzema boiskami i trybunami dla 40 tysięcy widzów miał wyrosnąć na terenach, które od dawna były solą w oku komunistów – w parku znienawidzonych fabrykantów.

„Wydawać się to może nieprawdopodobne, ale przed wojną fabrykę Krusche–Ender otaczał olbrzymi park prywatny, do którego robotnicy wstępu nie mieli" – w 1948 roku pisał partyjny (PPR) „Głos Pabianic". „Ten 400–hektarowy park, leżący między Nowym Miastem a Starym Miastem, po wojnie został oddany miastu w wieczystą dzierżawę". „Już nie będzie pani fabrykantka chodziła po rosie w pięknej parkowej alei z białych brzóz, wysadzanej różami, pilnowanej przez strażników. Teraz po rosie będą biegać nasze dzieci!" – triumfował „Głos".

Cuda niewidy

Według ówczesnych władz miasta, zabrany fabrykantom park miał być podzielony na cztery części. „W jednej zostanie urządzony ośrodek sportowy dla młodzieży całego miasta, a nawet województwa. Będą tam dwa boiska sportowe do piłki nożnej, bieżnia lekkoatletyczna, tor kolarski dla wyścigów rowerowych, tor żużlowy dla motocyklistów, boiska do gier sportowych, basen pływacki, korty tenisowe, boisko hokejowe, tor saneczkowy i hala sportowa wraz z krytym basenem pływackim" – pisał „Głos Pabianic".

W drugiej części parku miał powstać raj dla dzieci – z ogródkiem jordanowskim, brodzikiem, basenem, wesołym miasteczkiem i wypożyczalnią kucyków. Do wesołego miasteczka obiecano sprowadzić dwie karuzele, „diabelski młyn", salon krzywych zwierciadeł i drewniane samochodziki na pedały.

Reszta parku miała być rajem dla całych rodzin. „Zostanie tutaj zbudowana estrada z muszlą koncertową na występy orkiestr i popisy zespołów świetlicowych, amfiteatr, ścieżki spacerowe z ławkami oraz kino na wolnym powietrzu. Cały park będzie zradiofonizowany. Zaplanowano także ośrodek przyrodniczo–naukowy z palmiarnią i hodowlą roślin egzotycznych. Fruwać tu będą egzotyczne ptaki, a w basenach pływać egzotyczne ryby" – donosiła partyjna prasa.

Dwa lata później park zabrany fabrykantom zarastał chwastami, a władze miasta wciąż „produkowały" mnóstwo obietnic. W wywiadzie dla warszawskiego miesięcznika „Orli Lot" towarzysz Józef Kussa mówił: „Planujemy budowanie większego i nowoczesnego dworca kolejowego oraz kolei fabrycznej w obrębie miasta, dowożącej robotników z osiedli mieszkaniowych do pracy w zakładach. Zostanie zbudowany także Teatr Miejski i Biblioteka Miejska z czytelnią. W czterech stronach naszego miasta powstaną cztery nowe boiska sportowe".

Nie koniec na tym. W 1950 roku sekretarz Kussa zapewniał: „W najbliższej przyszłości skanalizujemy resztę Pabianic. Przez miasto zostanie poprowadzony kanał, tzw. burzowiec. Będzie on pochłaniał wodę deszczową i nadmiar wody z kanałów sanitarnych. Takich burzowców w planie jest kilka. Budowa pierwszego zostanie rozpoczęta już w 1950 roku. W planie dziesięciolecia przewidziana jest również budowa dwóch „jedenastolatek" – jedna taka szkoła stanie w dzielnicy staromiejskiej, a druga w okolicy parku Wolności".

Rezerwat nad Dobrzynką?

Obietnice sypały się zza każdego biurka ówczesnych władz. W styczniu 1949 roku prezydent Pabianic – Władysław Dolecki, w wywiadzie dla „Dziennika Łódzkiego" mówił: „Przyłączono do miasta wielkie obszary zieleni, gdzie będą tworzone rezerwaty przyrody oraz tereny dla sportów letnich i zimowych. Duży nacisk kładliśmy na zadrzewienie miasta. Rozgrodzone place w centrum obsadziliśmy topolami piramidalnymi. Nasza młodzież z hufców Służby Polsce posadziła w parku Wolności 1.100 brzóz i 1.000 świerków. Wysadzimy też około 40.000 sadzonek krzewów".

A „Głos" donosił: „Pabianice będą miastem kwiatów i zieleni. Poszerzanie ulic, urządzanie skwerów w miejscach zburzonych domów i schronów, obsadzanie pustych placów drzewami, nowe trawniki, rabatki kwiatowe, coraz więcej zieleni sprawia, że Pabianice, mimo swego charakteru ośrodka fabrycznego, czynią wrażenie miasta kwiatów i zieleni. Na całej długości ulicy Armii Czerwonej trawniki będą upiększane kwiatami. Na peryferiach posadzi się tysiące drzewek, co mieszkańcy powitają z największą radością".

Reporter magazynu „Orli Lot", który w 1950 roku wysłuchał kolejnych obietnic władz Pabianic, był zachwycony. W zakończeniu swego artykułu napisał: „To wszystko zostanie wykonane w ciągu dziesięciu najbliższych lat – mówi towarzysz Józef Kussa. Wierzymy w to! Przez okno pokoju, w którym rozmawiamy, dobiega nas odgłos syren fabrycznych. Twardym rytmem biją mocno serca tutejszych fabryk – maszyny. Bije mocno serce Pabianic – polskiego Manchesteru".

Kilka miesięcy później władze miasta cichutko wycofywały się z wielu obietnic. Na placach budów basenu, hali sportowej, wesołego miasteczka, palmiarni, szkół, biblioteki, teatru i kina nie wbito w ziemię nawet jednej łopaty.

„Zaistniały określone trudności w realizacji planów rozwoju Pabianic, co zmusza do przesunięcia terminów oddania do użytku niektórych inwestycji" – tłumaczył „Głos Pabianic".

Wkrótce władze zaczęły wskazywać winnych opóźnień i zaniechań. Byli to: bumelanci, wrogowie klasowi, spekulanci, zaplute karły reakcji oraz zrzucana z amerykańskich samolotów stonka, która zżerała ziemniaki przeznaczone dla ludu pracującego miast i wsi.

Roman Kubiak

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Prawnik radzi

Czy można odwołać darowiznę?

Prawniczka Paulina Adamska odpowiada na pytania naszych Czytelników. Dzisiaj o tym, co to jest darowizna (w myśl przepisów prawa) i czy można ją odwołać

W praktyce często pojawia się pytanie, czy można odwołać darowiznę, a jeżeli tak, to w jaki sposób i na jakiej podstawie. Odpowiedź na to pytanie zależy m.in. od tego, czy darowizna została wykonana (tj. czy darczyńca darował już obdarowanemu przedmiot darowizny), czy nie została wykonana (tj. gdy darczyńca nie wydał jeszcze obdarowanemu przedmiotu darowizny).

Czym jest darowizna

Darowizna to umowa, na mocy której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku. Oznacza to, że w umowie tej nie zachodzi ekwiwalentność świadczeń stron. Umowa ta powinna być sporządzona w formie aktu notarialnego.

Warto wspomnieć, że darowizna, która została wykonana, staje się ważna, pomimo niezachowania formy aktu notarialnego, z tym jednak zastrzeżeniem, że w sytuacji, w której przepisy szczególne wymagają zachowania określonej formy czynności prawnej pod rygorem nieważności, to wykonanie darowizny nie spowoduje, że umowa stanie się ważna.

Jako przykład powyższego podam sytuację, w której darczyńca zobowiąże się do przekazania obdarowanemu konkretnej nieruchomości, a umowa darowizny nie zostanie sporządzona w formie aktu notarialnego, tylko np. w formie ustnej. W takiej sytuacji, pomimo jej wykonania, tj. „przekazania" nieruchomości uprawnionemu przez darczyńcę, umowa nie stanie się ważna i obdarowany nie stanie się właścicielem przedmiotowej nieruchomości, bowiem zgodnie z przepisami umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.

Darowane i odwołane

Odpowiadając na zadane na wstępie pytanie, skupię się na umowie darowizny, która została dokonana w przewidzianej przez prawo formie, tj. ważnej umowie darowizny.

Odnosząc się do darowizny niewykonanej, darczyńca jest uprawniony do jej odwołania, jednak tylko w przypadku, gdy po zawarciu tej umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie jej nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania (mając na uwadze jego usprawiedliwione potrzeby, które w stosunku do konkretnej osoby mogą być oceniane inaczej) albo bez uszczerbku dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych.

Warto wspomnieć, że do oceny pogorszenia stanu majątkowego darczyńcy nie będzie miało znaczenia to, że wskutek zawarcia tej konkretnej umowy jego stan majątkowy uległ uszczupleniu, bowiem, zgodnie z doktryną i orzecznictwem, należy przyjąć, że darczyńca, zawierając umowę darowizny, działał z dostatecznym rozeznaniem i liczył się z możliwością pogorszenia jego stanu majątkowego wskutek jej wykonania.

Odnosząc się natomiast do darowizny wykonanej, darczyńca również jest uprawniony do jej odwołania, jednak w związku z innymi przesłankami. Mianowicie, darczyńca będzie uprawniony do odwołania takiej darowizny, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Rażąca niewdzięczność to pojęcie nieostre i aby podjąć próbę jego zdefiniowania, należy kierować się orzecznictwem i doktryną, jak również okolicznościami konkretnego przypadku.

Rażąca niewdzięczność

Zgodnie z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV CKN 115/01: „w doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę".

Mając na uwadze powyższe, o tym, czy w danej sprawie będziemy mieć do czynienia z rażącą niewdzięcznością, będą decydowały okoliczności konkretnej sprawy.

Należy mieć jednak na uwadze, że darczyńca nie będzie uprawniony do odwołania darowizny wykonanej, jeżeli przebaczy on obdarowanemu jego zachowanie, które nosiło cechy rażącej niewdzięczności. Przebaczenie dla swojej skuteczności musi być dokonane przez darczyńcę z dostatecznym rozeznaniem, jeżeli darczyńca nie miał w chwili jego dokonania zdolności do czynności prawnych.

Co więcej, darczyńca nie będzie mógł również odwołać wykonanej darowizny po upływie roku od dnia, w którym dowiedział się on o rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Podsumowując, darczyńca ma prawo odwołać darowiznę (wykonaną bądź niewykonaną), jednak musi mieć do tego opisane wyżej podstawy, a samo oświadczenie o odwołaniu darowizny musi zostać przez niego złożone obdarowanemu na piśmie.

Dyżur prawnika

Porady prawne (bezpłatne) w redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Udzielać ich będzie adwokat **Paulina Adamska**, w czwartek 14 listopada od godz. 15.00.

Zapisy na dyżur prawnika przyjmujemy do środy pod numerem 42–22–70–400.

Adwokat Paulina Adamska w ramach udzielanych porad prawnych zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego oraz prawa pracy.

Prowadzi własną kancelarię adwokacką, mieszczącą się w budynku przy ul. Zamkowej 27 (dawniej Bilton).

ZUS wypłacił 14. emerytury

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył wysyłkę listów informujących o wypłacie czternastej emerytury

Wszyscy uprawnieni emeryci i renciści otrzymali już 14. emeryturę. Dodatkowa wypłata została przekazana wraz ze świadczeniem podstawowym przysługującym za wrzesień. Do beneficjentów trafiło łącznie 9,8 mld zł. W tym roku „czternastki" z ZUS–u w naszym województwie otrzymało blisko pół miliona osób. Dla emerytów i rencistów z województwa łódzkiego oddziały ZUS wypłaciły ponad 735,3 mln zł.

– Do osób, które otrzymały „czternastkę", ZUS wysyłał listy z informacją o kwocie wypłaty dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. Ostatnia transza korespondencji została przekazana do operatora pocztowego – informuje Monika Kiełczyńska, rzeczniczka łódzkiego oddziału ZUS. – Oznacza to, że łącznie do świadczeniobiorców ZUS–u trafi ponad 6,6 mln listów, w tym blisko 500 tysięcy do emerytów i rencistów z Łódzkiego.

Dodatkowe świadczenie otrzymały osoby, które na ostatni dzień sierpnia miały prawo do emerytury, renty lub innego świadczenia długoterminowego, wypłacanego przez ZUS. Tym, które miały prawo do dwóch świadczeń z ZUS–u, przysługiwała jedna czternasta emerytura. Ta sama zasada obowiązywała, jeśli ktoś pobierał świadczenia emerytalno–rentowe z dwóch instytucji, na przykład z ZUS i KRUS. W tej sytuacji „czternastkę" wypłacił ZUS.

W tym roku „czternastka" w pełnej wysokości wynosi 1.780,96 zł brutto, czyli tyle, ile minimalna emerytura. Na pełną kwotę dodatkowego wsparcia mogły liczyć osoby, których świadczenie podstawowe, np. emerytura lub renta, nie przekraczało 2.900 zł brutto.

Osobom ze świadczeniem głównym między 2.900 zł a 4.630,96 zł brutto „czternastka" została zmniejszona zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę". Na przykład do emerytury 3.500 zł brutto czternasta emerytura przysługiwała w kwocie mniejszej o 600 zł, czyli 1.180,96 zł brutto.

Świadczenie nie było przyznawane, jeśli kwota czternastej emerytury była niższa niż 50 zł. Oznacza to, że „czternastki" nie otrzymały osoby mające emeryturę lub rentę wyższą niż 4.630,96 zł brutto. Nie otrzymały jej też osoby ze świadczeniem, którego wypłata była zawieszona na dzień badania prawa do tego świadczenia, tj. 31 sierpnia 2024 r., np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Czternasta emerytura jest wolna od potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie wlicza się do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500+ dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Ze świadczenia została pobrana jedynie składka zdrowotna i zaliczka na podatek dochodowy.

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

MURARZA praca cały sezon (do 7000 zł na rękę). Tel. 506 340 288.

PRACA przy dociepleniach budynków. Tel. 515 861 680.

HYDRAULIKA/PRACOWNIKA fizycznego zatrudnię. Tel. 692 487 755.

ZATRUDNIĘ młodego kierowcę kat. C+CE do pracy z możliwością przyuczenia w zawodzie operatora żurawia, HDS, wózka widłowego. Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ szwaczki, na szycie ciężki i lekkie. Tel. 602 264 115.

SZWACZKI. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI zatrudnię dzianina. Tel. 507 687 934.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic, zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

STOLARZ. Tel. 608 502 044.

MECHANIKA–ŚLUSARZA zatrudnię – z wykształceniem lub doświadczeniem. Tel. 608 200 882 (kontakt w godz. 9–17).

PRACOWNIKA fizycznego produkcja–magazyn, zatrudnię. Tel. 608 200 882 (kontakt w godz. 9–17).

PRZYJMĘ szwaczkę, sukienka. Tel. 609 272 026.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca całoroczna. Tel. 606 815 492.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu monopolowego na pół etatu. Tel. 606 852 689.

POTRZEBNA pomoc domowa do starszych osób od zaraz. Tel. 607 525 036.

PRZYJMĘ pracownika na budowę od zaraz. Tel. 668 420 752.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 518 258 621.

ZATRUDNIĘ (również z Ukrainy, Gruzji, Indii) do spawania konstrukcji stalowych wykonanych ze stali węglowych, metodami MIG/MAG, kontrola jakości wykonanych połączeń spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjną, obsługa urządzeń do obróbki stali. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ (również z Ukrainy, Gruzji, Indii) do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do obsługi piły i wiertnicy na hali produkcyjnej. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ (również z Ukrainy, Gruzji, Indii) pomoc spawacza. pomoc przy montażu/spawaniu stalowych konstrukcji spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjno–technologiczną, wykonywanie spoin szczepnych podczas montażu, obsługa urządzeń do obróbki stali, przygotowywanie materiału do spawania, obsługa urządzeń dźwigowych, podstawowe prace ślusarskie. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

POSZUKUJEMY kandydatów na stanowisko: obsługa plecionkarek. Oferujemy stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, premie motywacyjne oraz dodatkowy pakiet opieki zdrowotnej. biuro@linpol.pl, tel. 500 212 796.

ZATRUDNIĘ spawacza elektrodą. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ panią (może być z Ukrainy) do sprzątania biura i pomieszczeń socjalnych hali produkcyjnej w Piątkowisku. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

SEZONOWA praca w systemie akordowym, zarówno w godzinach porannych, jak i popołudniowych dla kobiet, również z Ukrainy, przy maszynowym nawijaniu sznurka na haczyki. Piątkowisko. Tel: 42 213 16 20 i 694 406 115.

DO dociepleń i wykończeń – zatrudnię. Tel. 666 294 108.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 664 715 587.

SZUKAM PRACY

PODEJMĘ pracę dorywczą na popołudnia. Tel. 792 380 085.

Prezydent Miasta Pabianic

Prezydent Miasta Pabianic informuje, że dnia 30 października 2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Pabianicach przy ul. Dobrej 54 przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – Zarządzenie Nr 410/2024/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 28 października 2024 r. Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok.7, II piętro, pok.3, tel. 42 22–54–650.

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
- ul. Jana Pawła II 36/40
  42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

OGŁOSZENIA DROBNE 05.11.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

KOSZENIE kosiarką bijakową 2m, działki, nieużytki. Tel. 881–150–914.

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0 + FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ZŁOTA Rączka – usługi hydrauliczne i ślusarskie, spawanie elektryczno –gazowe. Tel. 517 592 759.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

WYNAJEM: osuszaczy powietrza, ozonatorów. PPHU Juris. Tel. 501 712 948.

MALOWANIE, tapetowanie solidnie. Tel. 505 385 425.

REMONTY kompleksowo–malowanie, tapetowanie, gładzie, elektryka, hydraulika, glazura, terakota, szafy, stolarka meblowa, panele, sufity, zabudowy k/g, renowacje domków letniskowych, porządkowanie działek, domów, mieszkań, utylizacje. Tel. 505 670 384.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel 889 796 963

TRANSPORTOWE

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

NAUKA

JĘZYK niemiecki – nauczycielka. Tel. 724 155 133.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ROLLS Royce Spur 6.5 m, limuzyna, zabytek, sprzedam. Tel. 883 988 956.

ZŁOMOWANIE aut, do 1,50 kg. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

OPTYK MOSER (Pan Hilary)
Salon optyczny
ul. Szewska 2 w Pabianicach
Godziny otwarcia
pn., wt., czw., pt. 10.00–18.00
śr. 10.00–19.00
sobota 10.00–14.00
Lekarze okuliści
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,15.30–18.00
wt. 10.00–12.00,16.00–18.00
śr 16.30–18.00
pt. 10.00–12.00
sob. 10.00–12.00
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 15.30–18.00
pt. 15.30–18.00
Pozostałe godziny do Państwa dyspozycji pozostaje Optometrysta (badanie refrakcji – dobór szkieł).
Przy zakupie okularów ze szkłami firmy Hoya badanie za 1 zł.
*Szczegóły w salonie, telefoniczne umawianie wizyt
664 157 222
www.optykmoser.pl

OPRAWKA OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10^{00}–16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}–20^{00}
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

SAM NADAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

NOWE powierzchnie magazynowe GRALA Park do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej magazyny@grala.com.pl, tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM pół domu Kolumna, osobne wejście, wszystkie media. Tel. 667 109 861.

MIESZKANIA

M–2, 33 m kw. I piętro, sprzedam bezpośrednio. Tel. 513 096 699.

DO wynajęcia mieszkanie 20 m kw. Tel. 511 162 305.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

DO wynajęcia umeblowane mieszkanie 34 m kw. na osiedlu Piaski–parter tylko najem długoterminowy bez zwierząt. Tel. 666 054 159.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

SKUP kabli i przewodów elektrycznych. Tel. 605 220 251.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SKUP zużytych akumulatorów. Tel. 605 220 251.

PAKAMERA i słupki ogrodzeniowe sprzedam. Tel. 517 740 910.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

TOWARZYSKIE

ZAPOZNAM panią 60–65 lat, w celach towarzyskich. Tel. 667 109 861.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

DO wynajęcia garaże ul. Trębacka. Tel. 514–186–346.

ZATRUDNIĘ
kierowcę magazyniera
kat. C,
ul. Kresowa 11/15.
Praca do godziny 15:00.

ZATRUDNIĘ
pakowaczkę/pakowacza,
ul. Kresowa 11/15.

ZAPRASZAM na zajęcia z języka angielskiego na wszystkich poziomach. Przygotowanie do egzaminu maturalnego, 8 klasa i wszystkie egzaminy Cambridge.
Tel. 608 708 520.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

KUP E-WYDANIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę e–wydanie

Wybierz wydanie gazety, które chcesz zakupić

Wybierz opcję bez prenumeraty, a następnie kliknij Kup/dodaj do koszyka.

Podaj adres e–mail, na który chcesz otrzymać e–wydanie. Wybierz sposób płatności, a następnie kliknij przycisk Przejdź do realizacji

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij Potwierdź i zapłać. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e–wydanie na podany wcześniej adres e–mail.

zyciepabianic.pl

PROMOCJA LISTOPADOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE **8** ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA: WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

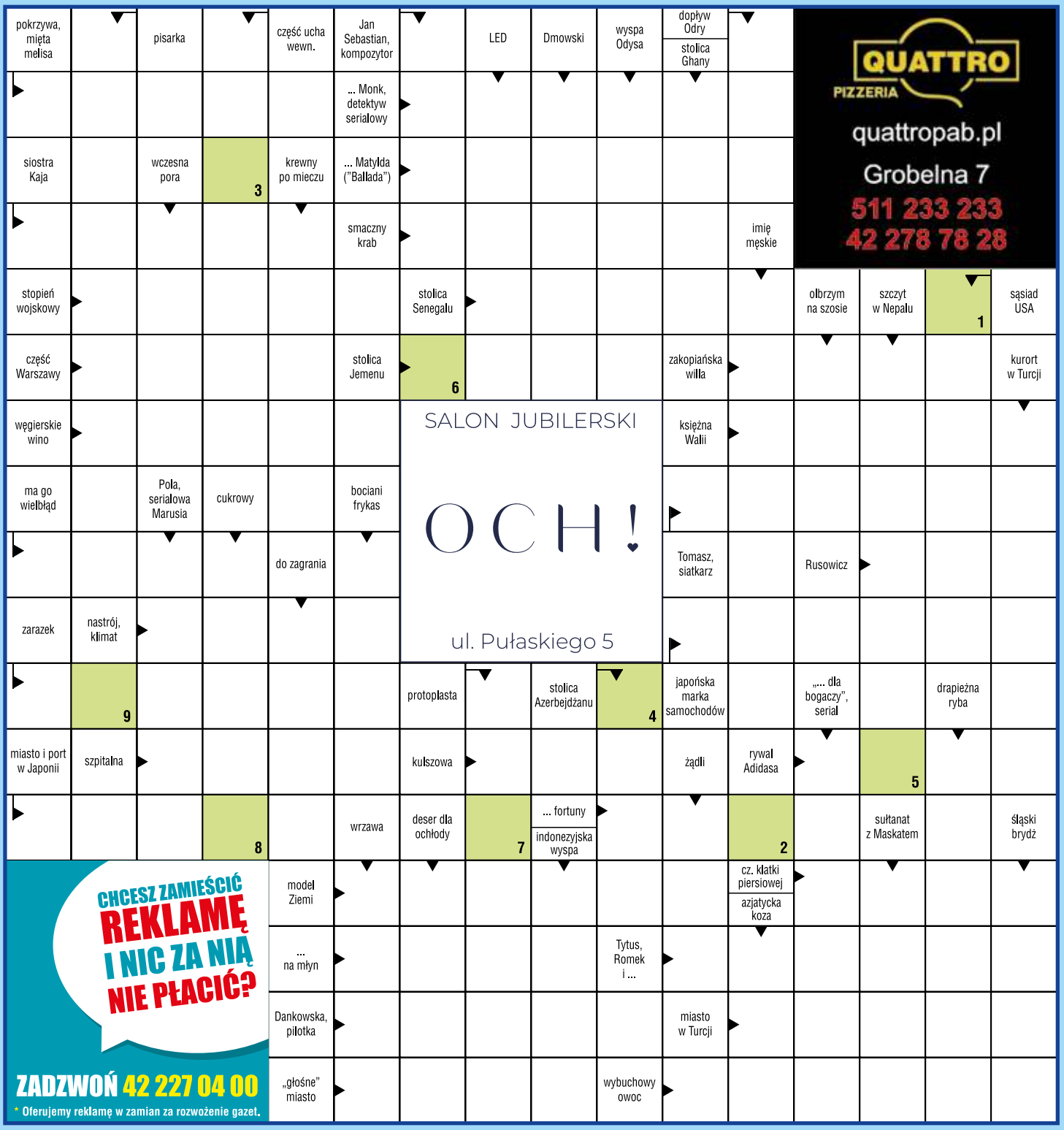

ZASADY

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **15 listopada 2024 r**.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 42 brzmi: **HEFAJSTOS**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Beata Sosnowska** (ul. Bugaj 68).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Janina Stefaniak** (ul. Łaska 40) i **Izabela Koziara** (ul. Poprzeczna 11).

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon **44**

hasło z krzyżówki

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Godziny otwarcia: **poniedziałek, środa, czwartek, piątek 10.00–16.00**
wtorek 5.00–10.00

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04) Będziesz podatny na wpływy i namowy. Unikaj otwartych konfliktów i sytuacji, w których trzeba będzie z kimś rywalizować. Nie pozwól, aby zrzędliwy krewny popsuł ci humor.

BYK (20.04 – 20.05) Będziesz bardzo uparty, co nie sprzyja sprawom, które wymagają współpracy z ludźmi. Uważaj, bo twoje szczere opinie mogą oburzyć kogoś starszego. Poświęć więcej uwagi sprawom zdrowia i kondycji.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06) Czeka cię trochę zamieszania, bo mogą nagle zmienić się miejsca lub godziny ważnych spotkań. Dopasuj się do nowych okoliczności i bądź otwarci na zmiany.

RAK (22.06 – 22.07) Zapragniesz zrobić coś zupełnie nowego. Będziesz buntowniczo nastawiony do wszelkich autorytetów i zwierzchników. Taki czas nie sprzyja poważnym rozmowom i planom.

LEW (23.07 – 22.08) Wiele starych, a nawet zapomnianych spraw właśnie zacznie się wyjaśniać. Bądź czujny, bo możliwe są nieoczekiwane wiadomości. Pomyśl chwilę poważnie o własnych marzeniach.

PANNA (23.08 – 22.09) Znajdziesz się w centrum uwagi. Twoja prezencja i sposób zachowania wzbudzać będą w każdym podziw i respekt. Wszystkie przeszkody pokonasz dzięki wyjątkowemu urokowi osobistemu.

WAGA (23.09 – 22.10) Będziesz w dobrym humorze, ale zawodowe obowiązki będą cię bardzo nudzić. Na szczęście Księżyc będzie cię wspierać, a więc możesz pozwolić sobie na więcej luzu i swobody.

SKORPION (23.10 – 21.11) Tak bardzo przejmiesz się domową lub zawodową krzątaniną, że zaczniesz wszystkich rozstawiać po kątach. Uważaj, żeby obowiązki nie przysłoniły przyjemności.

STRZELEC (22.11 – 21.12) Zamiast szalonych pomysłów wybierzesz sprawdzone rozwiązania – co rzadko ci się zdarza. Aura sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi, niezwykłym dyskusjom i odkryciom intelektualnym.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01) Uważaj tylko podczas oficjalnych spotkań, bo ktoś leniwy chętnie obarczy cię swoimi obowiązkami. Tajemnicza siła ciągnąć cię będzie w stronę dobrej cukierni. Tym razem pozwól się jej ponieść.

WODNIK (20.01 – 18.02) Zaskoczysz wszystkich swoim bezpośrednim zachowaniem. Będziesz spostrzegawczy, niepokorny i nie poddasz się żadnym regułom.

RYBY (19.02 – 20.03) Będziesz bardzo serdeczny i towarzyski. Przyjaciele i ploteczki okażą się ważniejsi niż inne zobowiązania. Uważaj, aby nie złamać przepisów lub nie obrazić kogoś starszego od siebie.

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

„Leć Jaskółko”

Miejski Ośrodek Kultury im. Zbigniewa Herberta zaprasza 8 listopada na wernisaż malarstwa Magdaleny Kardas. Początek o godz. 18.00. Wstęp wolny

Magdalena Kardas (pseudonim twórczy Magda Jas) – psychoterapeutka, arteterapeutka, artystka – eksploruje wszystkie dostępne pola twórczości w poszukiwaniu możliwości wyrażania siebie. W kontakcie ze sztuką stara się zachować dziecięcą ciekawość, otwartość i zachwyt, jednocześnie poszukuje głębszych znaczeń. W pracy zawodowej używa sztuki do umożliwiania innym redukowania napięcia, pogłębiania samoświadomości, kontaktu ze sobą i światem, uzyskania dostępu do zasobów, leczenia zranień i zmiany niekorzystnych schematów. „Działa zgodnie z przekonaniem, że sztuka była zalążkiem cywilizacji i wyraża to, co w człowieku najgłębsze. Jest mostem pomiędzy tym, co świadome i nieświadome, pomiędzy umysłem, ciałem i emocjami, pomiędzy jednym a drugim człowiekiem oraz człowiekiem i światem zewnętrznym. Dlatego uważa, że każda osoba nosi w sobie zalążek artysty i potrzebę tworzenia. Tym się dzieli i taki jest jej cel w życiu, by zapraszać innych do dawania przestrzeni ich wewnętrznemu twórczemu ja. Bez oczekiwań i bez lęku, z akceptacją i radością brania udziału w procesie tworzenia” – czytamy w opisie.

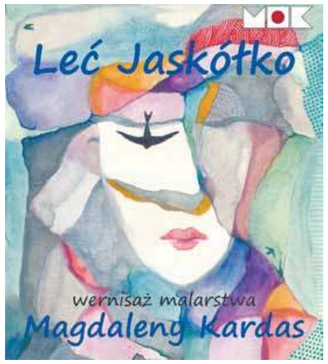

Srebrno–złoty koncert gwiazdkowy

Maestro André Rieu oraz Orkiestra Johanna Straussa wracają z nowym, muzycznym show. Na blisko trzy godziny przeniosą widzów do skąpanego w świątecznej atmosferze Zimowego Pałacu w Maastricht. Bilety już dostępne w kinie Tomi

Tytuł nowego, bożonarodzeniowego koncertu André Rieu zaczerpnął ze słynnego walca „Gold und Silber” („Złoto i srebro”) Ferenca Lehára, kompozytora, który podarował nam najsłynniejsze operetki świata, choćby „Wesołą wdówkę” czy „Krainę Uśmiechu”. Olśniewający walc Lehára do dziś usłyszeć można na wielu wystawnych balach na całym świecie. Nic więc dziwnego, że ta zjawiskowa kompozycja stała się inspiracją dla tegorocznego spektakularnego koncertu gwiazdkowego maestra. „Srebrno–złoty koncert gwiazdkowy” André Rieu to jednak nie tylko eleganckie walce. Efektowną zimową scenerię Zimowego Pałacu w Maastricht ogrzewać będą również najpiękniejsze kolędy z całego świata oraz świąteczne hity w wyjątkowych aranżacjach. W koncercie pojawi się również uwielbiana przez publiczność Emma Kok, nastolatka o anielskim głosie. Bilety na wydarzenie: ulgowe 35 zł, normalne 40 zł.

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

9 listopada, godz. 18.00 – koncert „Stare, ale jare. Muzyczna uczta”. Bilety dostępne na stronie internetowej www.kupbilecik.pl.

10 listopada, godz. 19.00 – koncert fortepianowy Mateusza Gawędy. Wejściówki na kupbilecik.pl.

Warsztat Terapii Zajęciowej (ul. Jana Pawła II)

6 listopada, godz. 11.00 – spotkanie z poezją „Sztuka życia” w ramach Pabianickich Obchodów Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnością. Wstęp wolny.

kino Tomi

15 listopada, godz. 18.30 – Tomi dla Kobiet: „Listy do M. Pożegnania i powroty”.

24 listopada, godz. 15.30 – Andrea Boccelli. Wielki jubileusz 30–lecia występów (retransmisja koncertów).

Miejska Biblioteka Publiczna

13 listopada, godz. 17.00, ul. św. Jana 10, I piętro – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Kraj najszczęśliwszych kobiet” Anny Machowskiej–Wądołowskiej.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

5.11
U pana Boga w Królowym Moście (pl) 12.00, 19.45
Elli i ekipa straszaków (dubbing) 14.30
Emma odważna (dubbing) 16.00
Diabelski młyn (napisy) 16.15
Venom 3: ostatni taniec (dubbing) 17.45, (napisy) 20.00
Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa (pl) 18.00

6.11
Venom 3: ostatni taniec (dubbing) 14.30, (napisy) 17.30, 19.45
Elli i ekipa straszaków (dubbing) 15.45
Emma odważna (dubbing) 16.45
U pana Boga w Królowym Moście (pl) 18.30
Diabelski młyn (napisy) 21.00

7.11
U pana Boga w Królowym Moście (pl) 14.15, 18.30
Emma odważna (dubbing) 15.00
Elli i ekipa straszaków (dubbing) 16.45
Venom 3: ostatni taniec (dubbing) 16.45, (napisy) 21.00
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 19.00
Diabelski młyn (napisy) 21.30

8.11
Venom 3: ostatni taniec (dubbing) 11.00, (napisy) 20.30
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 12.00, 17.30, 20.00
Demon (napisy) 13.30, 22.30
Paddington w Peru (dubbing) 15.15
Czerwona jedynka (dubbing) 15.30
U pana Boga w Królowym Moście (pl) 18.00

9.11
Emma odważna (dubbing) 10.00
Paddington w Peru (dubbing) 10.30, 15.00
Venom 3: ostatni taniec (napisy) 12.00, (dubbing) 19.00
U pana Boga w Królowym Moście (pl) 12.30
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 14.15, 17.30, 19.30
Czerwona jedynka (dubbing) 16.45
Demon (napisy) 22.00

10.11
Emma odważna (dubbing) 10.00
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 10.30, 15.00, 17.30, 20.00
Alex aligator (dubbing) 12.00
Paddington w Peru (dubbing) 13.00
U pana Boga w Królowym Moście (pl) 13.15
Czerwona jedynka (dubbing) 16.00
Venom 3: ostatni taniec (dubbing) 18.30
Demon (napisy) 20.30

11.11
Emma odważna (dubbing) 11.00
Paddington w Peru (dubbing) 11.00, 16.00
Alex aligator (dubbing) 13.00
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 13.00, 17.30, 20.00
Czerwona jedynka (dubbing) 13.30, 18.00
Venom 3: ostatni taniec (dubbing) 15.30
Demon (napisy) 20.30

KINO TOMI POLECA

„Gladiator II” (w kinie Tomi od 15 listopada)

Legendarny reżyser Ridley Scott przedstawia kontynuację epickiej sagi o władzy, intrygach i zemście, która rozgrywa się w starożytnym Rzymie. Lucjusz jako dziecko był świadkiem śmierci Maximusa z rąk swojego wuja Commodusa. Teraz decyduje się walczyć w Koloseum jako gladiator, aby przeciwstawić się dwóm cesarzom, rządzącym Rzymem żelazną pięścią. Z wściekłością w sercu i z nadzieją na lepszą przyszłość Cesarstwa Lucjusz musi spojrzeć w przeszłość, aby znaleźć siłę i honor, by zwrócić chwałę Rzymu jego ludowi.

Obsada: Paul Mescal, Denzel Washington, Pedro Pascal, Connie Nielsen.

Gwiazda Opery Wiedeńskiej w Pabianicach!

Caroline Isabel Merz prowadzi Akademię Operową i zaprasza na koncert

Pabianice goszczą wyjątkowe wydarzenie muzyczne – Akademię Operową Fundacji MikulskiART, prowadzoną przez **Caroline Isabel Merz**, gwiazdę Opery Wiedeńskiej. Zwieńczeniem intensywnego tygodnia warsztatów będzie koncert „Magia Opery – koncert z wysokim C”, który odbędzie się **15 listopada o godzinie 19.00** w sali koncertowej Miejskiego Ośrodka Kultury.

Uczestnicy Akademii, pod okiem **Caroline Isabel Merz** i **Tomasza Janczaka**, dyrektora Opery Wrocławskiej, doskonalą technikę wokalną i interpretację arcydzieł Mozarta, takich jak „Wesele Figara”, „Don Giovanni”, „Cosi fan tutte” czy „Czarodziejski flet”.

Caroline Isabel Merz to solistka o międzynarodowej sławie, znana z występów na największych scenach operowych świata. W jej repertuarze znajdują się zarówno partie z klasycznych oper, jak i utwory muzyki współczesnej oraz pieśni. Artystka od lat prowadzi mistrzowskie kursy wokalne, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem z młodymi wokalistami.

Podczas koncertu **„Magia Opery – koncert z wysokim C”** publiczność będzie miała okazję usłyszeć najpiękniejsze arie, duety i sceny grupowe w wykonaniu utalentowanych uczestników Akademii. W programie m.in. „Aria Królowej Nocy”, „Vado ma dove”, „O mio babbino caro”. Solistom akompaniować będzie pianistka **Joanna Kowalewska**.

Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na cele statutowe **Fundacji MikulskiART**, której prezesem jest **prof. dr hab. Dariusz Mikulski**, wybitny dyrygent, waltornista i pedagog. Fundacja wspiera rozwój młodych talentów operowych, organizując koncerty, kursy mistrzowskie i konkursy.

Serdecznie zapraszamy na koncert „Magia Opery – koncert z wysokim C”!
Kiedy? 15 listopada 2024 (piątek), godz. 19.00
Gdzie? Sala koncertowa MOK w Pabianicach, ul. T. Kościuszki 14
Bilety: www.mikulskiart.com/kalendarz

Przedsięwzięcie sfinansowane przez Unię Europejską NextGeneration EU
#MagiaOpery #koncertoperowy #Pabianice #MOK #MikulskiART #DariuszMikulski #CarolineIsabelMerz #JoannaKowalewska #wspieramyMłodeTalenty

„Złota” kobieta z tej naszej Ani

Anna Wendler zajęła 1. miejsce w konkursie Korpusu Solidarności na najbardziej zaangażowaną wolontariuszkę w Łódzkiem

Ania jest jednym z trzonów „Agrafki” i zastępczynią koordynatorki grupy. Jest w niej od 13 lat. Do jej zadań należą m.in.: koordynowanie resortu Junior (praca z dziećmi), działanie w resortach Akcje, Projekty, Artystyczny, udział w akcjach i działaniach na rzecz dzieci, mieszkańców, osób z niepełnosprawnością i seniorów oraz w grupie EKOtykam, dbającej o edukację ekologiczną.

– To osoba pełna empatii i wyjątkowej życzliwości. Potrafi znakomicie zatroszczyć się o ludzi i głęboko wierzy, że działanie w ramach wolontariatu ma sens. Ma głowę pełną pomysłów i jest bardzo kreatywna – chwali Agnieszka Jaksa, szefowa grupy.

Najbardziej aktywną wolontariuszką w Łódzkiem w ubiegłym roku została również „Agrafka”, Maja Pietryszka.

Konkurs Wolontariusz Roku i Koordynator Roku Korpusu Solidarności promuje wartościowe postawy społeczne, ukazuje różnorodność wolontariatu, podkreśla dokonania wolontariuszy oraz ich zaangażowanie. Dofinansowany jest przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Systematycznego na lata 2018–2030 Korpusu Solidarności. (e)

Powalczą o koronę

Dominika Prusek z Pabianic oraz Olivia Sójka z Dobronia znalazły się w finale ogólnopolskiego konkursu Polska Miss Nastolatek 2024

Galę zaplanowano na ostatni weekend listopada. Na scenie zaprezentuje się 40 kandydatek. Wśród nich aż sześć pięknych mieszkanek województwa łódzkiego, z czego dwie z powiatu pabianickiego. O koronę najpiękniejszej nastolatki w Polsce walczyć będą Dominika Prusek z Pabianic, uczennica pabianickiego ogólniaka oraz Olivia Sójka z Dobronia.

Dominika Prusek
Dominika Sójka

foto: zbiory organizatora konkursu/ fb Miss Województwa Łódzkiego

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Kielan w finale

foto: Górnik Bytom

Wychowanek PKT Pabianice Szymon Kielan (z lewej) dotarł do finału turnieju w Heraklionie

Wychowanek PKT Pabianice Szymon Kielan (obecnie Górnik Bytom) udanie prezentuje się w międzynarodowych turniejach. Na kortach w greckim Heraklionie rozegrano turniej ITF 25. Najwyżej rozstawioną parą w grze podwójnej był polski duet: Kielan/Filip Pieczonka (AZS Poznań). Polacy szli do finału jak burza, nie tracąc po drodze nawet seta. Pokonali kolejno: Stefana Palosiego (Rumunia) i Nielsa Veskera (Holandia) 7:6 (5), 7:6 (2), Orela Kimhi/Amita Valesa (obaj Izrael) 6:0, 6:3, zaś w półfinale poradzili sobie z duetem Adrian Bodmer (Szwajcaria)/Władysław Orłow (Ukraina) 6:3, 7:5 (2). Dopiero w finale Polaków zatrzymał duet Szwedów (numer 2 w drabince) Erik Grevelius/Adrian Heinon 6:2, 6:4.

Duet Kielan/Pieczonka ma jednak na koncie triumf w turnieju ITF. Kilka tygodni wcześniej w egipskim Szarm el–Szejk pokonali dwa duety, w półfinale nie musieli grać, bowiem para Michael Bassem Sobhy/Fares Zahrani oddała mecz walkowerem. W finale nasi pokonali duet Danił Gołubiew/Jewgienij Turniew 7:6 (2), 7:5. (grz)

BADMINTON

Jakub Siewiaszczyk i Maciej Krupowczyk (obaj Korona) wywalczyli srebrny medal w grze podwójnej w krajowym turnieju młodzików w Olsztynie k. Częstochowy. Startował też Marcel Lauer, lecz nie udało mu się stanąć na podium.

***

Z kolei z turnieju młodzika w Jordanowie Śląskim Siewiaszczyk wrócił z brązowym medalem z gry pojedynczej. (grz)

TAEKWONDO

W Pucharze Polski w Opolu cztery medale wywalczyli zawodnicy Azji. Ida Zagórowska sięgnęła po dwa złote medale w układach i walkach semi–contact i srebrny w technikach specjalnych. Wojciech Śmiałkowski wywalczył złoto w układach semi–contact. Startowali także: Nikola Chaładaj, Kuba Stefaniak, Kacper Mielczarek, Stanisław Naidonow. (grz)

TENIS

Sukcesy odnoszą najmłodsi tenisiści PKT. W kategorii piłki czerwonej w hali MOSiR wygrał Marcel Krata. Grali także 7–latkowie z PTK: Kacper Szczerkowski, Jan Szczerkowski i Stefan Rusołowski.

***

W turnieju Bartolini AirKids Cup w Łodzi bezkonkurencyjny okazał się Marcel Szczerkowski (PKT), który w pięciu meczach stracił tylko jednego gema. (grz)

Świetny Michalak

30–letni rzucający znad Dobrzynki Michał Michalak jest kluczowym graczem Anwilu Włocławek, niepokonanego lidera koszykarskiej Orlen Basket Ligi. Anwil w pięciu meczach ligowych odnotował komplet zwycięstw. Wychowanek PKK'99 był najlepszym zawodnikiem meczu z PGE Spójnią Stargard, wygranym 72:64. Tak postawę pabianiczanina, zdobywcy 18 punktów, opisuje oficjalna strona klubu:

„Michał Michalak przejął dowodzenie w drugiej połowie. Był maksymalnie skoncentrowany i dominował w ataku. W samej trzeciej kwarcie trzykrotnie trafił z dystansu – łącznie uzbierał w tej części gry 11 punktów. Ozdobą pojedynku była akcja, w której najpierw Michał powalczył w obronie, a następnie przyłożył za trzy. Mecz zakończył z 18 oczkami, czterema zbiórkami, a także dwiema asystami i przechwytami".

To nie koniec sukcesów Michalaka i Anwilu. W środę jego zespół w FIBA Europe Cup rozbił ukraiński BC Dnipro 100:63, a pabianiczanin zaliczył dziewięć punktów. Z kolei w ostatnią sobotę włocławianie po morderczym boju pokonali Stal Ostrów Wielkopolski 87:85, a Michalak był autorem 10 punktów, trafiając dwa razy za dwa i dwa razy za trzy (na dwie próby!). (grz)

foto: Anwil Włocławek

Wyłowili medale z Bajorka

foto: PTC Pabianice

Hubert Szczech (z lewej) i Adrian Drzewiecki wywalczyli medale dla PTC w Krakowie

Na matach w Krakowie rozegrano XXXIII Memoriał im. Władysława Bajorka, ojca krakowskich zapasów. Startowało ponad 200 zawodników z Polski, Czech, Chorwacji, Danii, Węgier i Ukrainy. PTC wywalczyło dwa medale w kategorii kadetów: Hubert Szczech dotarł do finału kategorii 110 kg i wywalczył srebrny medal, zaś Adrian Drzewiecki (92 kg) sięgnął po brąz. Dla obu zawodników (rocznik 2007) to prawdopodobnie ostatnie zawody w roli kadetów, w przyszłym roku zobaczymy ich na matach jako juniorów. Jak spisali się pozostali zapaśnicy „fioletowych"? Igor Czyżewski (80 kg) zajął 5. miejsce, Łukasz Jarzębski (71 kg) 9., zaś Piotr Jarzębski (65 kg) 10.

W międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w stylu wolnym w Zgierzu PTC wywalczyło cztery medale. Srebrne krążki wywalczyli Wojciech Jagieło (44 kg) i Lucjan Popecki (85 kg), zaś brąz Eryk Grodzki (57 kg) i Marcel Furmankiewicz (85 kg). Na 5. miejscu był Dominik Drzewiecki (75 kg), 7. Bartosz Kabza (48 kg) i Eryk Raczyński (85 kg), 9. Norayr Harutunyan (44 kg), 10. Norbert Osiczak (44 kg), 11. Adrian Osiczak (62 kg). (grz)

Boruta Zgierz – GKS Ksawerów 4:0 (1:0)

Lider diabelsko mocny

W pojedynkach z ligową czołówką tej jesieni wyraźnie ksawerowianom nie idzie – w trzech meczach z mocarzami: Włókniarzem, Stalą Głowno i Borutą zdobyli ledwie punkt, remisując w Pabianicach. W sobotę w Zgierzu Boruta był zdecydowanie lepszym zespołem. O dominacji gospodarzy świadczy fakt, że GKS właściwie nie zatrudnił bramkarza ze Zgierza. Z kolei wracający do bramki ksawerowian Adrian Olejnik musiał aż czterokrotnie wyjmować piłkę z bramki.

Strzelanie rozpoczął w pierwszej połowie lider klasyfikacji strzelców Mateusz Misiak, który w 26. minucie wykorzystał prostopadłe podanie od Oskara Błocha i uderzeniem obok wychodzącego bramkarza zapewnił zgierzanom prowadzenie. Czy w tej sytuacji był spalony? Kibice GKS siedzący na trybunach twierdzą, że tak, natomiast sędziowie ofsajdu nie widzieli.

Półtorej minuty po przerwie było już 2:0. Defensywa GKS wyraźnie zaspała. Najpierw na lewej stronie hektar miejsca miał doświadczony Patryk Pietrasiak, który zagrał na środek pola karnego do Joachima Pabjańczyka. Z kolei ten miał dużo czasu, by wypatrzyć wbiegającego z prawej strony Błocha, który mocnym strzałem z bliska nie dał szans Olejnikowi. I choć defensorzy GKS reklamowali spalonego, gwizdek arbitra znów milczał…

Na 3:0 podwyższył w 58. minucie Misiak, kapitalnie trafiając z woleja przy słupku. Ozdobą meczu był z pewnością gol numer cztery dla zgierzan. Stali za nim zawodnicy, którzy rozegrali łącznie 85 meczów w ekstraklasie. Z kornera na bliższy słupek zacentrował Paweł Zawistowski, a Artur Gieraga głową sprytnie tę wrzutkę przedłużył, pakując piłkę pod poprzeczkę bramki GKS.

GKS: Olejnik – Kaźmierczak, Ziółkowski, Pierzyński (76. Bogdan), Kołodziejczyk – Krakowski (65. Papuga), Papież, Włodarczyk (76. Cukierski), Podkoń (76. Domowicz), Zagórski (90. Szulc) – Kucharski (90. Kołodziej).

GKS jest 4. (26 pkt, gole: 26–16). W piątek o godz. 19.00 gra u siebie z KAS–em Konstantynów. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Adrian Olejnik wrócił do bramki GKS i wpuścił cztery gole

Włókniarz – Iskra Dobroń 3:0 (3:0)

Zrobili z meczu cyrk!

Spotkanie przy „Grota" Roweckiego trwało całe 50 minut i 32 sekundy, zamiast zwyczajowych dziewięćdziesięciu.

– Czegoś takiego jako działacze piłkarscy jeszcze nie doświadczyliśmy – przyznali po meczu ludzie z zarządu Włókniarza. – Niby zdobyliśmy trzy punkty, zwycięstwo cieszy, ale wolelibyśmy wygrać po „normalnym" meczu.

Przez 40 minut wszystko było normalnie. Właśnie w tej minucie z rzutu rożnego zacentrował Patryk Olszewski. Piłka spadła idealnie na głowę Rafała Kujawskiego. Stoper „zielonych" miał dużo miejsca, by efektownie złożyć się do „główki" i pokonać Radosława Sienkiewicza.

– Miał dużo miejsca, bo wcześniej odepchnął Krzysztofa Suta i sędzia powinien odgwizdać faul – mówi Michał Adamkiewicz, trener Iskry.

W 42. minucie coś wstąpiło we wspomnianego Suta, który ostro „wyciął" na boku boiska wyprowadzającego piłkę Kacpra Kwiatkowskiego. Sędzia od razu wyjął żółtą kartkę, którą ukarał piłkarza Iskry, po chwili zaś wyjął czerwoną, bo Sut soczyście skomentował decyzję arbitra. Niestety dla Iskry, języka za zębami nie potrafił utrzymać też doświadczony Mateusz Sowiński, który za – nazwijmy to językiem urzędowym – „krytykowanie orzeczeń arbitra" także obejrzał czerwony kartonik. „Sowa" długo nie mógł pogodzić się z decyzją arbitra, któremu bardzo dosadnie wyjaśniał swoje racje.

– Tak doświadczeni piłkarze nie powinni się zachowywać w ten sposób. To niedopuszczalne – uważa trener Iskry.

Gdy obaj panowie opuścili boisko, Iskra w dziewiątkę wznowiła mecz. I dotrwała tak do końca pierwszej połowy, tracąc jeszcze dwie bramki. W 45. minucie na 2:0 strzelił Hubert Mikołajczyk, posyłając piłkę do pustej bramki po wyłożeniu futbolówki przez Przemysława Kitę, zaś w drugiej minucie doliczonego czasu gry trafił już sam Kita, który w sytuacji sam na sam zabawił się z bramkarzem Iskry.

Przerwa w meczu trwała i trwała, w końcu piłkarze z Dobronia zameldowali się na boisku. Trener Adamkiewicz w dziewięcioosobowym składzie zdecydował się na przeprowadzenie aż sześciu zmian, czyli wpuścił na boisko wszystkich rezerwowych.

Mecz się rozpoczął, ale najwięcej sprintów na boisku wykonał… ratownik medyczny. Najpierw musiał biec do Marka Dąbrowskiego, którego „pociągnął" mięsień dwugłowy. Dąbrowski zszedł z boiska.

Po chwili we własnym polu karnym rozsiadł się Michał Kacprzyk. Doświadczony piłkarz z Dobronia także zgłosił kontuzję mięśniową. „Kapsel" na boisko nie wrócił. Iskra grała zatem w siódemkę.

Po kolejnej akcji i niecelnym strzale Włókniarza, rezerwowy bramkarz Iskry Dawid Wójt także zgłosił sędziemu dolegliwość. Po krótkiej konsultacji z arbitrem, Wójt opuścił boisko. Przepisy mówią jasno: w sześciu grać się już nie da.

Po 50 minutach i 32 sekundach gry w piłkę nożną arbiter musiał zakończyć mecz.

Czarna seria Iskry w tej rundzie trwa. Drużyna z Dobronia w ostatnich sześciu spotkaniach wywalczyła tylko dwa punkty. Oprócz kiepskiej formy sportowej, za Iskrą ciągną się także ciemne pozaboiskowe sprawki. W meczu z ŁAF Łódź dobronianie usiłowali nabrać sędziów, że Dawid Kaczmarek jest Tymoteuszem Brandszteterem, ale się nie udało i Iskra dostała walkower. Potem Iskra nie przyjechała do Pabianic na mecz trzeciej rundy Pucharu Polski, z powodów kadrowych wycofując się z rozgrywek. A teraz taki cyrk w meczu z Włókniarzem…

Włókniarz: Marciniak – Kwiatkowski, Kujawski, Mazur, Jarych – Mikołajczyk, Kaczorowski, Bocian, Wójcik, Olszewski (46. Przyk) – Kita.

Iskra: Sienkiewicz (46. Wójt) – D. Kacprzyk (46. Kasztelan), Cichacki, Sowiński, Kaczmarek – Pilarz (46. Mąkosza), Sokolovskyi (46. Śrutwa), Jurkowski (46. M. Kacprzyk), Sut – Nowakowski (46. Łaziński), Dąbrowski.

Włókniarz jest 2. (32 pkt, gole: 43–9). W piątek o godz. 19.00 gra w Uniejowie z Termami.

Iskra jest 12. (11 pkt, gole: 21–31). W sobotę o godz. 13.00 gra u siebie ze Stalą Głowno. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Przemysław Kita strzelił jedną i wypracował drugą bramkę dla Włókniarza

Najlepszy z możliwych?

W półfinale okręgowego Pucharu Polski Włókniarz zmierzy się z ŁKS III Łódź, piątą ekipą IV ligi.

– Trafiliśmy chyba najlepiej, jak się dało. Z Borutą Zgierz nie chcieliśmy grać, bo rywalizujemy w lidze o awans, a Widzew II Łódź ma potencjał na wygranie IV ligi bez porażki – mówi Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza.

Mecz zostanie rozegrany 13 października.

Iskra Tarnów – PTC (kobiety) 1:0 (1:0)

Koniec pięknej passy

– Najlepszym przyjacielem trenera i zawodnika jest porażka – uważa Wiesław Siębor, trener PTC. – Szkoda przerwanej passy, bowiem z przebiegu meczu zasłużyliśmy na remis.

Gospodynie na początku przystąpiły do frontalnego ataku i w pierwszych dziesięciu minutach Danuta Paturaj broniła w trzech groźnych sytuacjach. W czwartej musiała spasować. W 11. minucie piłkarka z Tarnowa wyszła sam na sam z prawej strony i pokonała naszą bramkarkę.

– Po kwadransie nasza gra zaczęła się zazębiać. Jeszcze w pierwszej połowie okazje do wyrównania miały Oliwia Gała i Sandra Kowalska, lecz piłka nie wpadła do siatki – relacjonuje Siębor. – Po zmianie stron mieliśmy na boisku przewagę, ale nie potrafiliśmy jej udokumentować golem.

Po uderzeniu Karoliny Karpińskiej piłka minimalnie minęła spojenie słupka z poprzeczką, dwie sytuacje miała też Dagmara Suskiewicz, jedną Marta Stempel, a potem Klaudia Rosiak. PTC wróciło do domu na tarczy.

PTC: Paturaj – Kociołek, Baranowska, Stecka, Karpińska – Suskiewicz, Lipińska (60. Sobczak), Rosiak, Gała (60. Wietrzykowska), Kowalska – Pach (70. Stempel).

PTC jest 7. (14 pkt, gole: 10–13). W sobotę o godz. 12.00 gra u siebie z Górnikiem Zabrze. (grz)

Lena i Tomek ze srebrem

Ekipa Nelsona wystartowała w zawodach w Zgierzu i w Krakowie. W międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w Zgierzu startowało 236 zawodników z czterech województw. Znakomicie spisała się Lena Binek (39 kg), która awansowała do finału.

– Do ostatniego zwycięskiego pojedynku przystąpiła z wybitym palcem. Początkowo niegroźna kontuzja okazała się pęknięciem kości palca – mówi Waldemar Sawosz, szkoleniowiec Nelsona. – Lena wróciła do domu z brązowym medalem.

W Zgierzu startował też Jehor Dybski (52 kg).

Z kolei w XXXIII Memoriale im. Władysława Bajorka w Krakowie Nelson wystawił dwóch zawodników. W międzynarodowym towarzystwie świetnie spisał się Tomasz Olejniczak (80 kg), który odniósł trzy zwycięstwa i awansował do finału. Niestety, w walce decydującej o złocie górą był rywal ze Swarzędza. Igor Bartnik (60 kg) jedną walkę wygrał i poniósł dwie porażki, przez co przepadł w eliminacjach. Obaj zapaśnicy Nelsona startowali pod okiem trenera kadry województwa, Karola Sali. (grz)

foto: Nelson Pabianice

Tomasz Olejniczak (pierwszy z lewej) wrócił z zawodów w Krakowie ze srebrem

RJ House Legion Legionowo – Profi Sunbud PKK'99 73:58 (21:8, 18:18, 28:15, 6:17)

Wicelider nie dał szans

Po czterech zwycięstwach z rzędu nasi koszykarze zaznali goryczy porażki. Ba, po trzech kwartach przegrywali różnicą aż 26 punktów. Legion rozpoczął od wyniku 9:0, a pierwsze punkty dla nas zdobył Maciej Strzelczyk. Po pierwszej kwarcie przegrywaliśmy jednak różnicą 13 punktów (8:21). W drugiej kwarcie trzy razy za trzy trafił Szymon Barys, a raz Dawid Malcer. W tej odsłonie gry dotrzymywaliśmy kroku faworyzowanym gospodarzom i do przerwy było 39:26.

Po zmianie stron znów do głosu doszli gospodarze – tym razem to oni dziurawili nasz kosz „trójkami", trafiając ich łącznie sześć. My odpowiedzieliśmy w ten sposób tylko raz, bowiem trafił niezawodny Barys. W ostatniej kwarcie wypunktowaliśmy miejscowych, grających rezerwami, ale zniwelowaliśmy straty jedynie do piętnastu punktów (73:58). Pozytywem z sobotniej porażki jest fakt, że cenne minuty na parkiecie spędziła nasza młodzież – Dawid Malcer grał ponad 21 minut, Michał Skura zagrał prawie 14 minut, Krystian Kosim ponad 12, a Maciej Kidawa prawie 10. Oby doświadczenie zdobyte na parkiecie wicelidera niebawem zaprocentowało.

PKK'99: Barys 12, Zawadzki 11, Wierzchowski 9, Wilk 8, Malcer 5, Kosim 4, Gralewski 4, Strzelczyk 2, Skura 2, Kidawa 1.

PKK'99 jest 9. (11 pkt, kosze: 532–510). W sobotę o godz. 18.00 gra u siebie z Turem Bielsk Podlaski. (grz)

eprasa.pl 2d1c9bb8b1

Otwarcie sezonu z dreszczykiem

Pabianiccy miłośnicy morsowania po raz pierwszy w tym sezonie weszli do stawu w Lewitynie i to poprzebierani

To już ich tradycja. Od lat sezon na morsowanie w Pabianicach zaczyna się w Halloween, a pierwszej kąpieli towarzyszy tematyczna, mroczna oprawa.

W czwartek (31 października) o 19.30 na brzegu Lewityna zebrali się pasjonaci zimnych kąpieli. Nasze morsy obu płci stanęły na wysokości zadania. Zaskoczyły pomysłowością i budzącymi grozę malunkami na twarzach.

– Otwieramy sezon na koniec października, a kończymy lanym poniedziałkiem w kwietniu – mówi Robert Lewera, członek grupy Morsjanie Pabianice.

W sezonie morsy w Pabianicach spotykają się na terenie MOSiR–u w każdą niedzielę o godz. 9.30. W tę najbliższą (10 listopada) wejdą do wody w barwach biało–czerwonych z flagami.

– To będzie takie niepodległościowe wejście – dodaje Lewera. – Staramy się, żeby to były tematyczne kąpiele i jeżeli mamy jakąś okazję, to ją wykorzystujemy.

Nie tylko dla zdrowia, ale też dla zabawy.

I tak są wodne bitwy na poduszki, topienie marzanny, jest spotkanie wigilijne i sylwestrowe.

Zorganizowane morsowanie w Lewitynie zaczęło się jeszcze przed pandemią i trwa od 8 sezonów. Morsy zbierają się w grupie od 10 do 20 osób. Cały czas dołączają nowe osoby.

– Może przyjść każdy i wejść z nami do lodowatej wody, a nawet się poprzyglądać i wejść za którymś razem – dodaje Robert.

Wiele jest takich osób, które zachęcone przez grupę, pod wpływem atmosfery, skusiły się na kąpiel.

– Sam jestem tego przykładem – dodaje organizator spotkań. – Najpierw się przyglądałem i to przez dwa sezony. Wejście do wody wydawało mi się wtedy niemożliwe. Ale przestawiłem myślenie i dołączyłem. Najpierw powoli oswajając się z zimnem, a z biegiem czasu coraz odważniej wchodząc do wody. Teraz siedzimy w niej około 10 minut. Niektórzy po 20 minut.

Raźniej jest też w grupie.

– Motywujemy się i zachęcamy do kąpieli. W grupie nie ma takiego bólu – opowiada mors Robert.

Informacje o spotkaniach i terminach kąpieli aktualizowane są na grupie fb – Morsjanie Pabianice.

foto: Irena Maciejewska

eprasa.pl 2d1c9bb8b1